Nr. 221. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 18 Września 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816	408	204	68
W Polsce: z przesyłką pocztową	864	432	216	72
W innych państwach	1080	540	270	90

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hepcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eaposyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Seczyńska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger d Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, akcensowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12 — od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Szukanie prawdziwej Rosji.

Kraków, 17 września.

Wyjazd delegacji pokojowej do Rygi odbił się głośno na łamach naszej prasy. Prawie wszystkie organy powitały z uznaniem nadzieję prezesa delegacji, wyrażoną w rozmowie z dziennikarzami, że rokowania o »pokój porozumienia« doprowadzą do wyniku pomyślnego. Byłoby bowiem zasłanianiem oczu na prawdę, gdyby oświadczyły, że społeczeństwo nasze nie pragnie i nie potrzebuje pokoju, zwłaszcza teraz, gdy nasze zwycięskie oręże każą się spodziewać, że i strona przeciwna okaże »dobrą wolę«.

Nie można wszakże powiedzieć, że opinja naszej prasy jest jednomyślna. Organy pewnego typu już z góry przewidują brak dobrej woli ze strony przeciwnej, dowodzą nietrwałości pokoju, gdyby nawet został zawarty, nareszcie każą szukać porozumienia z »prawdziwą Rosją«.

Czy wypada już teraz czynić zastrzeżenia, gdy stoimy na razie przed wielką niewiadomą i prócz wrażeń i nadziei nie mamy żadnej pewności, czego najlepszym dowodem, że na nas spada dalej zadanie czynnej samoobrony narodu? Zdawałoby się mogło, że należy raczej dać dojrzeć wypadkom, a tymczasem roztrząsać chyba takie tylko kwestje, które dodatnio nasze pokojowe usprawiedliwiają i uzasadniają.

Z uwag, które podnosi pewien typ prasy, między wierszami wcale niepokojowo usposobionej, należy przecież podnieść jedną, a to owo szukanie »prawdziwej Rosji«. Nie jest to istotnie uwaga obojętna, tem więcej, że podobną znajdujemy także w części prasy francuskiej, w szczególności zaś w artykule Pertinaxa, zamieszczonym w »Echo de Paris« z 8-go września.

Pertinax nie wierzy w możliwość pokoju polsko-rosyjskiego i wcale go nie chce. Boi się tedy, aby Polska nie wzięła na serjo rad umiarkowania i naglenia do zawarcia pokoju, jakie otrzymuje od Koalicji. To też warszawski »Kurjer Polski« słusznie zauważył, że: »Nikt z Francuzów nie powiedział nam nigdy tak otwarcie, że mamy się bić »usque ad finem« dla utrzymania integralności Rosji »jutrzejszej« (»prawdziwej«). Bo Pertinax uznaje, że między Polską a Rosją istnieją kraje nierosyjskie, które łatwo byłoby wciągnąć w orbitę naszych wpływów i właśnie jako postulat rozumu politycznego stawia zakonserwowanie ich dla wielkiej Rosji...«

Spójrzmy na rzeczywistość. Czy Rosja obecna jest mniej prawdziwą niż Rosja carska, a nawet Kiereńskiego? Czy opanowanie Warszawy przez wojska caratu byłoby nam lżejsze, niż zniesczeniem nie zdobycie jej przez wojska bolszewickie? Czy w jednym i drugim wypadku nie groził kres naszym dążeniom niepodległościowym? Bo samorząd pod berłem carskiem czy federacja z rządem sowietów — to różnica tylko jakościowa (pod względem spółeczenia), ale nie ilościowa, o ile chodzi o wzajemne ustosunkowanie sił, o możliwości rozwojowe naszego narodu. Opatrzność oszczędziła nam i — da Bóg — oszczędzi jednego i drugiego. Bądźmy jednak ostrożni z próbami zbawiania Rosji krwią naszych żołnierzy, bo Rosja tylko jedna i — mimo wszystko — w dążeniach swoich taka.

Już przed wojną dużo u nas pisano o nihilizmie rosyjskim i równoczesnej megalomanji rosyjskiej. Pisywał to naprzeciw tak znawca przedmiotu, jak prof. Marjan Zdziechowski. Któż nie zgodzi się na to, że bolszewizm jest tylko konkluzją nihilizmu rosyjskiego, że więc jest czemś prawdziwie rosyjskiem? Obecność dawnych jenerałów carskich w dzisiejszym sztabie rosyjskim może tu być niezbitym argumentem. Czy nie ten sam chłop rosyjski szedł niedawno z pożogą na nasze niwy, który szedł w dawniej za jen. Ruzskim, Rennenkampfem i Brusiłowem? Czy nie mieliśmy próby rządów carsko-rosyjskich we Lwowie? Czy bolszewicy w danym razie postępowaliby inaczej? Raczej zważać się może, iż najazd rosyjski, przez kogokolwiek byłby on dokonany, niósłby Polsce niewolę i zagładę. Czy Rosja »jutrzejsza« postąpiłaby inaczej, gdyby nas zawojowała? — wolno powątpiewać.

Tak więc poszukiwanie »prawdziwej Rosji« musi być dla Polaka zawsze czemś kłopotliwem, bo życie przedstawiło niemylne dowody, że Rosja w stosunku do nas była i będzie zawsze taka sama, bez względu na fermenty, jakie będą się wywiązać w potwornym jej organizmie.

Z tego nie wynika, że należy stać się zwolennikiem rezygnacji w stosunku do Rosji. W narodzie naszym tkwią przecież olbrzymie siły twórcze i ideowe, a tylko musimy zyskać czas, abyśmy mogli przyśpieszyć wydobycie się ich i rozwój w okresie oby najdłuższego pokoju. — Tylko pokój może być tym dobroczynnym sprawcą pomnożenia naszych sił, abyśmy się stali samoistnie i skutecznie zdolnymi do nowej samoobrony, gdyby tego zaszła potrzeba.

Chodzi o pokój — nasi pojechali do Rygi, aby tam zawrzeć honorowy, oparty na dobrej obustronnej woli, pokój porozumienia. Pojechali układać się z tą Rosją, jaka jest dzisiaj, bo z nią toczy się wojna, i tylko z nią można ewentualnie doprowadzić do zawarcia pokoju. Nie mogą przecież układać się z Rosją »jutrzejszą«, bo jej jeszcze niema, a na pojawienie się jej musielibyśmy czekać niewiadomo jak długo, gdy tymczasem pokój jest nam potrzebny teraz, gdy należy raz wreszcie przystąpić do pracy odbudowy narodowo-państwowej we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Dla poparcia tego stanowiska niech posłuży ustęp z artykułu p. Bainville w nacjonalistycznej(!) »Action française«: »Rosja obecna jest naszą przeciwniczką z powodów, będących po części w związku z bolszewizmem, po części zaś bez żadnego z nim związku. Aljans z przyszłą Rosją jest niewątpliwie pożądany... Ale Rosja przyjaciółka, Rosja sojuszniczka jest dziś daleko. Jest w Krymie, u Wrangla. Ale gdyby Wrangel był w Moskwie, czy myślałby tak samo, jak w Sebastopolu? Możliwe jest, że Rosja przestanie być kiedyś bolszewicką. Ale czy jest pewnem, że po swojem odbolszewiczeniu będzie naszą przyjaciółką? Na razie możemy postępować tak, jakby była dla nas stracona...«

Jeżeli tak rozumuje publicysta francuski pokroju nacjonalistycznego, o ileż słuszniej wypada nam tak samo rozumować i liczyć się z rzeczywistością!

Dobrze mówi stare przysłowie: »Lepszy wróbel w garści niż sroka na dachu«. Nie ścigajmy majaków. Bo jeżeli chodziłoby o fantazowanie, to równie słusznie można fantazować na temat Rosji »jutrzejszej«, jak na temat Rosji obecnej. A może ona przeobrazi się ku dobremu taka, jaka jest dzisiaj, może przestanie być imperjalistyczną i wejdzie na drogę spokojniejszej ewolucji, może właśnie pokój z Polską jej to ułatwi...

Wszystkie te »może«, jedne i drugie, mają niestety tylko wartość fantazji. Rzeczywistość zaś woła: trzeba przystąpić do pokoju porozumienia z tym, z kim musi się rokować, bez poszukiwania za Rosją »prawdziwą«, która w tej formie, w jakiej poszukiwacze wyobrażają ją sobie, leży na razie w sferze nieokreślenie mgławicowej.

———o———

Sprawa litewska.

Z NAD GRANICY LITEWSKIEJ.

Białystok, 16 września (PAT). Dziennik »Front« podaje: **W ostatnich dniach przeszło przez granicę wprost przez Wierzbołowo kilka tysięcy bolszewików. Rząd litewski toleruje to mimo rabunków, jakich te bandy dopuszczają się, aby się wyżywić. Oddziały litewskie, cofając się, rabują przedewszystkiem ludność polską, nie szczędząc przytem kościołów. Rząd litewski ogłosił mobilizację siedmiu roczników, która idzie bardzo słabo.**

W ostatnich czasach zauważono nowe przegrupowanie wojsk litewskich, przyczem większość znajduje się w rejonie Sejn. Natomiast rejon na północ od Suwałk bardzo słabo jest obsadzony. Litewska koncentracja w rejonie Sejn liczyła na to, że Polacy wycofają słabo obsadzony odcinek Łosośny i będą się starali podprowadzić tylko na Kalwarję. Wojska zgrupowane we wspomnianym poprzednio rejonie, miałyby za zadanie odciąć wojska polskie od podstawy operacyjnej i zniszczyć je. Plan ten przygotowany był jednakże przez domorosłych strategów i spalił na panewce.

PROPOZYCJA LLOYD GEORGEA.

Warszawa, 17 września (Tel. wł.) Donoszą tu z Paryża, że **Lloyd George zaproponował rządowi francuskiemu**, aby w Lozannie odbyła się **w najbliższym czasie konferencja celem ustalenia granicy polsko-litewskiej i doprowadzenia do normalnych stosunków między Polską a Litwą.**

Prasa francuska zaznacza jednak, że Lloyd George ma zamiar rozpatrzyć porządek dzienny tej konferencji. **Millerand przyjął te propozycję pod warunkiem, że nie będą w niej uczestniczyli przedstawiciele rządu sowietów.**

LITWA MOBILIZUJE.

Warszawa, 17 września (Tel. wł.) Według doniesień z Kowna, **rząd litewski zarządził ogólną mobilizację od 17—35 roku życia.**

POROZUMIENIE POLSKO-LITEWSKIE?

Warszawa, 17 września. Tel. wł.) Litewskie Biuro prasowe rozpowszechnia wiadomość, że **Litwini i Polacy zgodzili się na rozstrzygnięcie ostateczne wszystkich kwestyj spornych**, biorąc za podstawę rokowań następujące przesłanki:

1. Rządy litewski i polski oświadczają przez swoich pełnomocników, że według najszczerszego pragnienia gotowe są uregulować **wszystkie sprawy sporne zapomocą środków pokojowych i przyjacielskich.**

2. Oba państwa zgadzają się pod tym względem, że wyślą jak najrychlej przedstawicieli, zaopatrzonych w pełnomocnictwa, na konferencję, aby **zbadać wspólnie w celu pojednawczym wszystkie sprawy sporne**, te zaś sprawy, których konferencja nie będzie mogła rozstrzygnąć, zostaną oddane pod decyzję Ligi narodów.

3. Rząd litewski przyzna obywatelom litewskim narodowości polskiej, tak samo jak rząd polskim obywatelom polskim narodowości litewskiej **swobodę i równe prawa, nieprzeszkadzanie w wolnem funkcjonowaniu instytucyj narodowych i rozwoju językowego.**

4. Oba rządy oświadczają, że nie zawarły **z innym rządem żadnego traktatu, skierowanemu przeciw jednej ze stron traktujących.** Oba rządy oświadczają, że po podpisaniu traktatu i w czasie, koniecznym do podpisania, żaden z rządów nie zawrze takiego traktatu.

Biorąc pod uwagę wszystkie nieporozumienia, jakie się wydarzyły, **rząd litewski oświadcza, że wszystkie jego zobowiązania względem rządu rosyjskiego, wyszczególnione w załączniku do traktatu litewsko-rosyjskiego, zostaną unieważnione przez mający się zawrzeć traktat.**

Warszawa, 17 września (Tel. wł.) Jak się korespondent Wasz dowiaduje, **wiadomość**, rozpowszechniona przez litewskie biuro prasowe, o rzekomem zawarciu układów między rządem polskim a litewskim, **nie jest prawdziwa.** Podobny układ nie istnieje.

Teraz dopiero **toczą się w Kalwarji rokowania**, które ewentualnie doprowadzą do porozumienia.

Polska przed Ligą narodów.

Warszawa, 17 września (Tel. wł.) **Dzień dzisiejszy jest ważny dla Polski.** Przed forum zbierającej się dziś w Paryżu Rady Ligi narodów wytoczone będą: **sprawa gdańska i sprawa konfliktu z Litwą.** Polskę w Lidze narodów reprezentują pp. Paderewski i Askenaze.

———o———

Łuck, Radziechów odzyskane.

Warszawa, 17 września (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 16 września:

Na północ od Dniestru oddziały nasze i armji ukraińskiej w marszu za cofającym się nieprzyjacielem osiągnęły ogólną linję Żyrawka - Uhrynkowce - Złoty Potok - Korościatyn - Monasterzyska, biorąc 150 jeńców, zdobywając jedną ciężką armatę, trzy karabiny maszynowe i 150 podwód z amunicją.

W rejonie Gniłej Lipy i Górnego Bugu walki straży przednich, w których oddziały naszej jazdy zajęły Chołojów i Radziechów. Na północ od Radziechowa osiągnęliśmy linję Milatyn - Szpikołos.

W rejonie na zachód od Łucka oddziały nasze dotarły do linji Świniuchy - Korytnicz - Zaturce i przełamując opór nieprzyjaciela, w dalszym pochodzie zajęły Łuck.

Na południowy wschód od Kowla, przekroczywszy Stochód, posuwamy się w kierunku Rożyszcz. 214-ty pułk ułanów, zajmując Turyjsk, zdobył cztery parowozy, 180 wozów, pociąg pancerny »Krasnyj Kawalerist«, trzy automobile pancerne, 8 dział, 30 karabinów maszynowych i dużo materjału wojennego.

W Pińszczyźnie oddziały jen. Bałachowicza nawiązały kontakt z oddziałami powstańczemi, operującemi na tyłach wojsk bolszewickich.

W rejonie Kobrynia toczą się walki na linji kanału Ogińskiego.

W walkach tych wzięto do niewoli 157 jeńców, w tem jednego oficera.

W rejonie puszczy Białowieskiej żywa akcja wywiadowcza.

W Suwalszczyźnie spokój.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Przewóz internowanych bolszewików.

Gdańsk, 17 września (PAT). Przed kilku dniami odbyły się tu **rokowania polsko-niemieckie** w sprawie przewiezienia przez terytorjum polskie internowanych w Prusiech wschodnich bolszewików do Niemiec. Około 30 pociągów miało przewieźć **45 tysięcy bolszewików.** Pierwszy transport internowanych został już ukończony. Okazało się przytem, że zamiast zapowiedzianych 30 pociągów, przeszło ogółem tylko 6, a liczba bolszewików transportowanych **nie przekroczyła 12 tysięcy.**

Dalszy antypolski sabotaż Czechów.

Praga, 17 września (Biuro kor.) »Pravo Lidu« donosi z Przecławia, że tamtejsi robotnicy **zatrzymali ponownie transporty wojskowego materjału dla Polski.** Skonfiskowane ubranie i buty sprzedane zostały przez Radę robotniczą w Przecławiu na rzecz ludności.

Prasa rosyjska o Polsce.

Gdańsk, 17 września (PAT). Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Moskwy, że w wynurzeniach prasy sowieckiej o obecnem położeniu w Polsce, zaznaczają się **dwa kierunki.** Pierwszy usiłuje przedstawić niepowodzenia armji bolszewickiej, jako przejściowe. Trocki między innemi oświadczył, iż przyczyną klęski armji bolszewickiej jest wyłącznie fałszywa taktyka dowódców. W dalszym ciągu wskazuje Trocki na przygotowania bolszewików do nowej ofensywy, na ogólną mobilizację itd. Drugi kierunek wskazuje, iż obecnie położenie na froncie jest bardzo poważne. Trocki w innym artykule twierdzi, że armja czerwona jest zdania, że lud nie chce brać udziału w wojnie. Lud rosyjski — pisze Trocki — musi się przekonać, iż w chwili, gdy armja czerwona poniesie klęskę Rosja sowiecka znajdzie się w obliczu katastrofy. Również i Radek narzeka na bierne zachowanie się ludu rosyjskiego w wojnie polsko-rosyjskiej i zarzuca, że lud nie rozumie, iż od wyniku wojny zależeć będzie los Rosji sowieckiej. Inne pisma rosyjskie piszą, że **armja polska przedstawia o wiele większe niebezpieczeństwo, aniżeli armje antybolszewickich jenerałów Judenicza, Denikina i Kołczaka.** Żołnierz polski w przeciwstawieniu do żołnierzy wspomnianych trzech jenerałów, jest niedostępny dla propagandy bolszewickiej, gdyż góruje w nim silne uczucie patrjotyzmu.

Narady w Moskwie.

Koenigswusterhausen, 17 września (P. A. T.) Z Helsingforsu donoszą: Według przejętego radjotelegramu odbyć się ma dnia 25 bm. w **Moskwie trzecie posiedzenie wszystkich centralnych rosyjskich komitetów wykonawczych.** Wszystkie komisarjaty ludowe złożą na tej konferencji sprawozdanie ze swych czynności i przedstawią obecne położenie.

Cziczerin o pokoju.

Moskwa, 17 września (Biuro kor.) Iskrówka. Cziczerin telegrafował do Krassina do Londynu, że **armja rosyjska jest bardziej bitną niż przed odwrotem warszawskim.** Kraj jest zupełnie spokojny. Wiadomości o powstaniach przeciwko rządowi są nieprawdziwe. **Rosja pragnie pokoju, aby się poświęcić swojej odbudowie.**

Imię Naczelnika państwa na Dalekim Wschodzie.

Od osoby, która przybyła niedawno z **Dalekiego Wschodu, otrzymujemy następujące słowa:**

Poza murem bagnetów **frontu rosyjsko-niemieckiego** żyło w Rosji i na Dalekim Wschodzie około miljon Polaków, których przeważającą **większość** olśniewała postać partyzancka Józefa Piłsudskiego, twórcę Legjonów, walczących z glinianym Bogiem carem rosyjskim. Każde echo o zwycięstwach Legjonu Piłsudskiego napełniało ich radością. Piłsudczykom w niewoli, o ile tylko dotrzeć można było do nich, ułatwiano ciężkie życie, a pułk. Minkiewiczowi ułatwiono ucieczkę z niewoli. Piłsudski na Dalekim Wschodzie i w Rosji stał się symbolem państwowości polskiej. A choć serce czuło, usta milczeć musiały. P. Dmowski z całą falangą hołdowników caryzmu z »Gazetą Polską« w Moskwie obryzgali imię Piłsudskiego inwektywami, nazywając go zdrajcą ojczyzny i germanofilem. Przez usta ich bryzgał jad zaciekłości partyjnej i oni to właśnie popełniali zdradę, plując na imię polskie w obcem państwie wobec obcego narodu. A imię Piłsudskiego szło tymczasem w głębiny narodu, szło przez szare chłopskie zagony, wciskało się do warsztatu robotniczego, porywało za serce głodnego urzędnika, niekarjerowicza, porywało studenta z ławy szkolnej, stało się, jak wiosenne słońce, które budzi do życia wszechświat uśpiony. Zamach, dokonany na Naczelnika, wywołał na Dalekim Wschodzie w kolonji polskiej odruch odrazy do reakcji polskiej i ludzie, nie bolszewicy, zaciskali pięści po bolszewicku. Polska bowiem zagraniczna, emigracyjna, życzy sobie silnej, karnej i zjednoczonej macierzy. Nie mogą zrozumieć oni i boleją z powodu walk partyjnych w kraju. Zbawienie ojczyzny widzą w silnej państwowości polskiej. Oni tam wierzą ślepo Naczelnikowi państwa, którego imię znają z irkuckich więzień jeszcze, gdy Naczelnik siedział w nich, jako dziewiętnastoletnie chłopię.

Oni tam ślepo wierzą w silny rząd polski, armję. Polacy, patrzący naocznie na przewroty rosyjskie, widzą jedynie zbawienie Polski w tej silnej państwowości polskiej, której wykładnikiem Naczelnik państwa, rząd i wojsko. Pragną, by Polska rząd polski ze względów sentymentu mógł się zrzec wspólnoty interesów z Rumunją. Z drugiej strony jednak muszą się Węgrzy liczyć z istniejącą sytuacją i szukać drogi porozumienia z Rumunją. Oto jest podstawa, na której mogłoby być wybudowane zbliżenie polityczne między Węgrami a Polską.

Termin zwołania Sejmu.

Warszawa, 17 września (PAT). Marszałek Sejmu postanowił zwołać plenarne posiedzenie Sejmu **na dzień 24 września (piątek).** Na porządku dziennym znajdują się drugie czytanie projektu konstytucji.

Sąd jeneralski.

Warszawa, 17 września (Tel. wł.) Jenerałowie: Zieliński, J. Haller, Gołogórski i Leśniewski powołani zostali **do utworzenia sądu jeneralskiego.**

Zadaniem tego sądu będzie rozpatrywanie spraw, związanych z zarzutem, dotyczącym opieszałości w wykonaniu powierzonych zadań wojskowych poszczególnym dowódcom.

Min. Sapieha o stosunkach polsko-węgierskich.

Budapeszt, 17 września (B. K.) Warszawski korespondent dziennika »Az Est« miał wywiad z ministrem spraw zagranicznych Sapiehą, który oświadczył, że w czasie wojny było dla Polaków niezrozumiałe, iż Węgrzy z taką energją popierali politykę dwuprzymierza. Mimo to **może minister zapewnić Węgrów o sympatjach ze strony narodu polskiego.** Sympatje te powiększyły się jeszcze przez okoliczność, że w czasie, kiedy armja bolszewicka stała pod Warszawą, Węgry, dostarczając materjału wojennego, zaofiarowały Polsce pomoc węgierskiej armji narodowej przeciwko bolszewikom. **Zbliżenie się między Węgrami a Polską jest pożądane dla obu stron.** Na pytanie korespondenta, czy współdziałanie Polski z Rumunją nie utrudni dojścia do skutku zbliżenia polsko-węgierskiego, odpowiedział Sapieha, że [illegible] **Współdziałanie polsko-węgierskie jest wtedy możliwe, jeżeli Polska utrzyma jak najściślejsze stosunki z Rumunją.** Polityce rumuńscy zapewniają, że między Węgrami a Rumunją musi się znaleść jakiś modus vivendi. Interesy polsko-rumuńskie biegną zanadto po jednej linji, aby rząd polski ze względów sentymentu mógł się zrzec wspólnoty interesów z Rumunją.

STEFAN GRABIŃSKI.

GEBROWIE.

(Dokończenie).

— Pyrofila! Pyrofila! — poszedł szmer po tłumie.

— Kochanku mój — szeptała kobieta, tuląc do ametystowego pektorału Athrarvana — Czyż nie jestem młodą i pełną życia? Czyż nie stokroć piękniejszą rzeczywistością niśli ta chłodna i zimna kraina ideału, o której zresztą tak pięknie nam mówisz? Pójdź ze mną pomiędzy braci i kochaj jak inni!

I podawała mu karminowe usta.

Lecz Athrarvan z błyskiem dzikiego gniewu w oczach odtrącił ją na odległość ramienia i nagle piorunowym ruchem wyciągnąwszy z zapasa nóż ofiarny, zatopił go w piersi Pyrofili.

— Giń ladacznico!

Upadła bez jęku, krasząc stopnie ołtarza rubinami krwi młodej, zapędnej.

A on, podnosząc w górę ramię z ociekającym posoką nożem, zwrócił się z fanatyczną apostrofą do oniemiałego z przerażenia tłumu:

— Ofiarowałem ją Ormuzdowi. Krew jej, przelana na ołtarzu Ognia, niech przyniesie zwycięstwo duchowi światła i prawdy w walce z Ahrymanem o świat, toczącej się od prawieków.

Tu rzucił zbroczony krwią puginał w środek ogniska i wyrwawszy z pierścienia płonącą żagiew, pochylił ją w linji poziomej:

— Bracia! Jakżem szczęśliwy, jakżem rad! Nadeszła chwila niezwykła, wybiła godzina przesiłu. Bracia! Stańmy się ośrodkiem ludzkości, symbolem jej walczącej w krwawym pocie o wyzwolenie duszy! Bracia! Ofiarujmy życia nasze za grzechy świata! Przywróćmy czystość Świętemu Agni, spalając się cicho w Jego płomieniach! Gdy z ciał naszych pozostaną tylko zgliszcza, gdy wiatr rozniesie na krańce świata popioły naszych kości, zabłyśnie dzień zwycięstwa Dobra i Jasności. Wtedy Ogień przerodzi się w Światło i Ormuzd święcić będzie triumf Dnia Prawdy. Bracia! Chrystusem ludzkości bądźmy! Przez ogień oczyśćmy i zbawmy świat! Hosanna, bracia, hosanna!

I z błyszczącemi szaleństwem oczyma podsunął żagiew pod kotarę świątyni...

Nastąpiła szczególna, jedyna w swym rodzaju przemiana. Czad krwi przelanej, fanatyzm Athrarvana, widok płonącej zasłony podziałały na tłum z mocą suggestji. Dziwna logika rzuciła te dusze obłąkane na szlaki szaleńczej ideologji: poddali się woli arcykapłana. Kilkadziesiąt rąk wyciągnęło się po gorejące lampy, kaganki, świeczniki i zdobywszy je w mgnieniu oka, zaczęło podkładać ogień pod ściany sali...

Wkrótce zajęły się drewniane obicia, zatliła podłoga. Wśród kłębów dymu przewalających się po sali, przemykały postacie szalonych podpalaczy, duśbiły się kapłańskie fezy, turbany i ureusy. Wzdłuż ścian, pomiędzy żertwnikami, po stopniach piramidy czołgały się przeguby ognia, dźwigały czerwone łby, jeżyły krwawe grzywy...

Na platformie szczytowej w wieńcu ognistych języków klęczał Athrarvan, zatopiony w mistycznej zadumie. A gdy już z dołu doszły go jęki duszących się ofiar, gdy złota obręcz Agni zaciskać się jęła wkoło niego coraz węższym pierścieniem i płomienie lizały mu stopy, zaintonował hymn potężny i groźny zarazem:

Dies irae, dies illa
Solvet saeclum in favilla...

A z dołu, z otchłani ognia i dymów odpowiedział mu chór umęczonych głosów:

Recordare, Jesu pie,
Quod sum causa Tuae viae:
Ne me perdas illa die...

— — — — — — — — —

Nad ranem, gdy już pogasły gwiazdy i blada jutrzenka zaświtała na niebie, pozostały z zakładu dr Ludzimirskiego tylko dymiące zgliszcza: zgorzał doszczętnie w płomieniach obłąkańczej autodafe.

———c———

poszła za postępem, którego tylko ślepi nie widzą, ale poszła drogą spokojnej pracy i ewolucji. Skargi na reakcjonizm naszych partyj politycznych, szerzone w prasie zagranicznej, oburzają rodaków na emigracji tem więcej, że partje te, wywlekając sprawy wewnętrzne polskie poza granicą państwa, same się dyskredytują. Tam, gdzie dziś wolno Polakom skupiać się i zrzeszać na wszystkich obchodach narodowych, zebraniach, uroczystościach, na weselach i zebraniach towarzyskich, w zamkniętych kółkach w czasie świątecznym, znajdzie się zawsze moment, gdzie wszyscy stojąc, składają hołdy ojczyźnie, jej widomemu przedstawicielowi, Naczelnikowi państwa, Józefowi Piłsudskiemu. — Odzew: »Niech żyje Naczelnik państwa, Józef Piłsudski!«, pobudza do łez i rozrzewnia wszystkich. Niema wtedy najbardziej sobkowskiej ręki, aby nie sięgła do kiesy i nie rzuciła grosza ofiarnego, gdy się go żąda w imię Naczelnika. Brylantem jest imię Naczelnika na stepach Sybiru, w Uralu, nad Wołgą, boć ono nie było nigdy ugodowe. Polska zagraniczna patrzy w postać Piłsudskiego, jak w gwiazdę przewodnią narodu, która doprowadzi naród do celu, gdy tylko właśni synowie tej ziemi nie będą mu rzucać grud pod nogi. *Ali.*

Nowa kompromitacja endecji w sprawie kap. Bandrowskiego.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.). Nie ulega żadnej kwestji, że Biuro prasowe Naczelnego dowództwa, chcąc podtrzymać ducha w armji, obowiązane było dostarczyć jej pism, które w tym kierunku pracowały, a nie powinno było rozpowszechniać tych pism, które szerzyły defetyzm, rozkład, krytykę Naczelnego dowództwa. Byłoby więc zrozumiałe, gdyby nie zabiegano specjalnie o posyłanie na front »Gazety Warszawskiej«, »Gazety Porannej« i »Kurjera Warszawskiego«. Tymczasem jednak, jak się dowiadujemy, i te dwa pierwsze pisma w znacznej ilości były na front posyłane. — **W lipcu r. b. Biuro prasowe Naczelnego dowództwa wyekspedjowało »Gaz. Warsz.« i »Gaz. Por.« za ogólną sumę 175.900 Mkp.** Pisma te ukryły jednak tę wiadomość, korzystając z tego, że komisja p. Swidy nie sprawdzała, ile egzemplarzy i jakiego pisma prenumerowano, lecz tylko, ile należytości i jaka administracja pobrała z kasy.

Administracje »Gazety Warszawskiej« i »Gazety Porannej«, oczywiście uprzedzone o machinacjach p. Swidy, uporczywie odmawiały odbioru swojej należytości. Jeszcze 11 sierpnia Biuro prasowe Naczelnego dowództwa wezwało te administracje do odbioru gotówki, ale bez skutku. Chodziło im bowiem o to, aby w księgach nie figurowały wypłaty należytości dla »Gazety Warszawskiej« i »Gazety Porannej«.

Wobec widocznej stronniczości w prowadzeniu dochodzeń szef urzędu naczelnej kontroli wojskowej, **jen. Wroczyński, został usunięty od prowadzenia sprawy zarzutów**, wytoczonych kap. J. Kaden-Bandrowskiemu, a sprawę przekazano innym władzom wojskowym.

Aresztowanie „rewkomu" w Lublinie

Lublin, 17 września. (PAT). Miejscowe władze bezpieczeństwa publicznego przy współudziale wojskowości dokonały z piątku na sobotę aresztowania całego rewkomu, to jest komitetu rewolucyjnego organizacji komunistycznej, działającej na terenie województwa lubelskiego. Działacze komunistyczni byli jednak na tyle ostrożni, iż w mieszkaniach ich nie znaleziono nic kompromitującego. Dopiero aresztowanie w dniu wczorajszym całego komitetu wykonawczego organizacji komunistycznej oddało w ręce władz bezpieczeństwa całkowity materjał, dotyczący działalności komunistycznej, przyczem wobec wykrycia archiwum udało się stwierdzić, jakie funkcje w komitecie wykonawczym, oraz komitecie rewolucyjnym pełnili aresztowani. Dzięki archiwum w ręce władz bezpieczeństwa dostały się liczne korespondencje, protokoły zebrań, oraz znaczne zapasy literatury agitacyjnej. Skład rewkomu, oraz komitetu wykonawczego stanowią mniej więcej w połowie żydzi i Polacy. Równocześnie przy ulicy Krawieckiej numer 39 na poddaszu wykryto tajną drukarnię komunistyczną, znaczny zapas czcionek, oraz całkowity nakład pierwszego numeru tajnego pisma pod nazwą: »Komunista«. Po wykryciu drukarni ustalono na podstawie kroju czcionek, że wszystkie odezwy komunistyczne, w olbrzymiej ilości zalewające województwo lubelskie, pochodzą z owej tajnej drukarni. Wydajność agitacyjna i wydawcza wskazuje na znaczne środki finansowe, jakiemi rozporządzała organizacja komunistyczna.

„Minimum egzystencji" na Radzie ministrów.

Warszawa, 17 września (Tel. wł.) Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrywano **główne sprawy natury gospodarczej.**

Między innemi omawiano sprawę określenia **minimum egzystencji, od którego należałoby już pobierać podatki bezpośrednie.**

Warszawa, 17 września (PAT). Prezydjum rady ministrów komunikuje: Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 16 bm. zajmowała się sprawą pomocy dla rolnictwa przez wydatniejsze dostarczenie koni i wozów wojskowych oraz **ograniczeniem sądów doraźnych.** Ponadto załatwiono szereg spraw bieżących, a między innemi przedłużono do dnia 1 listopada 1920 r. termin dla rejestracji emerytur i pretensyj, wynikających ze stosunków służbowych Polaków byłych funkcjonarjuszy cywilnych instytucyj rządowych, samorządowych i publicznych byłego Królestwa Polskiego i cesarstwa rosyjskiego oraz wdów i sierót po nich pozostałych.

Czechizacja Karwiny.

Cieszyn, 17 września (Tel. wł.) W poniedziałek odbyło się w Karwinie posiedzenie komisji administracyjnej. Przewodniczący komisji przemawiał **tylko po czesku** i zapowiedział, że językiem urzędowym będzie **wyłącznie czeski**, przeciw czemu zaprotestowali członkowie polscy i niemieccy, tem więcej, że Czechów jest w Karwinie niespełna 10 proc. Przeszedł też wniosek czeski, według którego we wszystkich pięciu szkołach polskich w pierwszych klasach będzie zaprowadzony wykładowy język czeski, co równa się **zczechizowaniu szkoły.** Niemcom zabrano 1 szkołę. Przeciw tej uchwale członkowie polscy i niemieccy wnieśli również protest.

Komisja administracyjna dla czeskiego zaboru Cieszyńskiego.

Berno, 17 września (Tel. wł.) »Lidove Noviny« donoszą: Dnia 15 bm. została mianowana 30-członkowa komisja administracyjna dla czeskiej części Cieszyńskiego: 10 mandatów przypadło na połączone partje czeskie, 8 na niemieckie grupy mieszczańskie, 4 na socjalistów niemieckich, 6 na Ślązakowców, **2 na Polaków**, nadto Czesi będą mieli 7, Niemcy 6, Ślązakowcy 3, **Polacy 1 zastępcę.**

Na Górnym Śląsku.

Bytom, 17 września. (PAT). Dzienniki niemieckie podają, że rada ambasadorów odesłała **wszystkie noty rządu niemieckiego w sprawie Górnego Śląska do załatwienia międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu.** Naturalnie prasa niemiecka nie kryje swego niezadowolenia z tego powodu. »Ober Schles. Volksstimme«, organ centrowców rządowych, wychodzący w Gliwicach, pisze: »Można z góry przewidzieć, jaki będzie rezultat załatwienia not niemieckich«.

Bytom, 17 września. (PAT). Dowodem, że Niemcy pragną wywołać na Górnym Śląsku nowe rozruchy zbrojne, jest fakt, że władze koalicyjne skonfiskowały na dworcu kolejowym w Zabrzu dnia 14 b. m. wagon broni i amunicji, który nadeszła z poza linji demarkacyjnej pod pozorem transportu towarowego dla kupca Kahelika w Zabrzu, który, jak już nieraz stwierdzono, stoi na czele tajnej bojówki niemieckiej w Zabrzu. Bojówka ta urządziła w swoim czasie napad na operę warszawską w czasie jej pobytu na Górnym Śląsku, oraz wywoływała w Zabrzu ciągłe niepokoje i napady na Polaków. W skonfiskowanym wagonie znajdowało się **około 2.000 karabinów, 4 karabiny maszynowe i znaczna ilość amunicji.**

Bytom, 17 września. (PAT). Pisma niemieckie podają depeszę, według której **rada ambasadorów odrzuciła wniosek przedłożenia kwestji Górnego Śląska do załatwienia Lidze narodów.** Wniosek ten wyszedł z łona jednego z państw, należącego do Ligi narodów, oraz jednego, nie będącego członkiem Ligi. Uchwała rady ministrów orzeka, że sprawa **Górnego Śląska jest już zasadniczo załatwioną przez traktat wesalski, a wynik plebiscytu będzie podstawą do ostatecznego uregulowania tej sprawy.** Przypuszczać można, że państwem, nie należącem do Ligi narodów, które wniosek powyższy postawiło, są **Niemcy.** Dowodziłoby to tylko, że Niemcy boją się plebiscytu. Ciekawem jest pytanie, które to z mocarstw, należących do Ligi narodów, poparło ten wniosek Niemiec.

Bytom, 17 września. (PAT). Po licznych artykułach, memorjałach i konferencjach **w sprawie autonomji niemieckiej na Górnym Śląsku,** gazety niemieckie ogłaszają następujący jednobrzmiący komunikat urzędowy:

»**Komisja parlamentarna dla spraw zagranicznych nie będzie czyniła nadal żadnych zbiegów około górnośląskiego samorządu. Ludności Górnego Śląska pozostawia się wolną rękę. Rząd oświadcza, że przed plebiscytem nie będzie decydował co do Górnego Śląska**«.

Z wiadomości, zaczerpniętych ze źródeł miarodajnych, wynika, że zasadniczymi przeciwnikami autonomji Górnego Śląska w rządzie i parlamencie niemieckim są militaryści, narodowi liberali i socjaliści, którzy w samorządzie Górnego Śląska upatrują wielkie niebezpieczeństwo utraty tej prowincji dla Niemiec.

Obsadzenie granicy polsko-gdańskiej

Gdańsk, 16 września (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano wojska polskie, jak też i gdańska straż graniczna obsadziły **nową granicę polsko-gdańską**, wyznaczoną przez komisję graniczną.

Ciężkie położenie pod Niemcami.

Warszawa, 17 września (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Polska delegacja kongresowa otrzymała zlecenie przedstawienia Radzie ambasadorów **krytycznego położenia ludności polskiej na objętym przez Niemcy obszarze plebiscytowym Prus Wschodnich.** Słuszne prawa ludności polskiej nie zostały tam bowiem zagwarantowane.

Plan ofensywy francuskiej przeciw sowietom?

Frankfurt n. M., 16 września (Tel. własny). „Frankf. Ztg." donosi ze Sztokholmu: Szereg znamiennych objawów wskazuje, że Francja przygotowuje nowy **plan przeciw Rosji sowieckiej**, którego celem ma być **zdobycie żyznej Ukrainy.** Ultimatum francuskie do Rosji w sprawie odesłania Francuzów da pozór formalny do wyruszenia floty francuskiej i wojsk ku wybrzeżom morza Czarnego. Francja czyni również polityczne przygotowania, zmierzające do **nowej blokady Rosji**, która ma nareszcie złamać wielki wpływ rządu sowietów na robotników rosyjskich. Francja zażądała od krajów skandynawskich **wydalenia Litwinowa**, przed czem Danja i Szwecja uległy. Norwegja ma zrobić to samo. Nowy cios przygotowuje się z największą przezornością. Nastąpi on **jeszcze przed zimą**, gdyż wtedy trudności sowietów będą niesłychane, zwłaszcza jeśli Ukraina i Zagłębie Donieckie będą im odebrane. Moskwa zdaje sobie jasno z tego sprawę i sposobi się gorączkowo do obrony.

Nota Curzona do Cziczerina.

Londyn, 17 września (PAT). Lord Curzon wystosował do Cziczerina notę, w której ponownie domaga się stanowczo **wysłania z Rosji angielskich obywateli**, zatrzymanych tamże, między nimi 61 oficerów, którzy się mają znajdować w rozpaczliwem położeniu aprowizacyjnem.

Pokłosie konferencji w Aix-les-Bains

Paryż, 17 września. Ag. Havasa donosi: »Excelsior« dowiaduje się z Aix-les-Bains«, że wszczęte zostały rokowania w celu doprowadzenia do skutku **nowego spotkania między Milleranddem a Lloyd Georgem.** Spotkanie to miałoby nastąpić w Biarritz w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Paryż, 17 września (Biuro kor.) Po swoim powrocie do Włoch wystosował **Giolitti telegram do Milleranda**, w którym wyraża mu swoje podziękowanie za zgotowane przyjęcie. Millerand odpowiedział, że czuje się szczęśliwym, iż spotkanie w Aix-les-Bains przyczyniło się do tego, by zacieśnić węzły, które łączą oba narody łacińskie.

Projekt angielski w sprawie odszkodowań niemieckich.

Lyon, 17 września (PAT). Wedle doniesienia »Matina«, przedstawiciel Wielkiej Brytanji w komisji odszkodowań przedłożył tej komisji **projekt w niektórych punktach identyczny z projektem de la Croix,** dotyczącym odszkodowań niemieckich. Projekt de la Croix przedłożony został Lloyd Georgeowi.

Millerand w Szwajcarji.

Lozanna, 17 września (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna. Konferencja między przedstawicielem Rady związkowej a Millerandem trwała w środę popołudniu **około 2 godziny.** Po ukończeniu konferencji podano prasie następujący oficjalny komunikat:

»Przedstawiciele Francji i Szwajcarji omawiali różne sprawy polityczne i gospodarcze, dotyczące obu republik i stwierdzają **zgodność w życzeniu, by skorzystać z każdej okazji, aby bardziej zacieśnić ścisłe stosunki między obu krajami przez serdeczne uregulowanie tych spraw.**

Miesiąc w niewoli.

W tych dniach przybył z niewoli bolszewickiej szeregowy z 4 pułku Strzelców podhalańskich, K. S., który był w ich rękach cały miesiąc. W ciągu tego czasu przeszedł tyle biedy i nędzy, tyle udręki i głodu, że, jako naoczny świadek, odczuwszy na swoich plecach rękę bolszewicką, mógłby być najlepszym propagatorem antibolszewickim. Opowiada on, że lepiej bić się do upadłego, lub samemu się zastrzelić, niż iść w ręce bolszewickie. W czasie, kiedy go do niewoli prowadzono, nadjechał oddział kozaków; jeńcy rozstąpili im się, kozacy nadjechawszy, wyjęli szable i pierwszych z brzegu zaczęli ciąć i masakrować. W ten sposób zginęło kilku bezbronnych jeńców. Bolszewicy nie dają nic jeść jeńcom, tylko suche ziemniaki, ale też i w ten sam sposób żywią swego własnego żołnierza.

Chłopi są z rządów bolszewickich coraz bardziej niezadowoleni; grunta dworskie rozdano pomiędzy chłopów i kazano się im na nich pobudować. Gospodarze pobudowali zagrody, a gdy już wszystko gotowe, przychodzi rozkaz od sowietu i tych zabudowanych już gospodarzy przenosi się na inne folwarki do drugiej guberaji.

Szeregowiec nasz przedstawia stosunki w armji bolszewickiej na tyłach, jako rozpaczliwe. Rezerwowe oddziały bez odzieży, broni i wyżywienia są ciężką plagą dla głodujących wsi i miast.

KRONIKA.

Kraków, 17 września.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 17 WRZEŚNIA: Najpierw pogodnie, ciepło, wiatry południowe, później wzrost zachmurzenia.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z 16 września:

Miejscow.	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	21	4	wschodni	pogodnie
Warszawa	21	7	połud.-zach.	półpochmurno
Poznań	20	9	południowy	półpochmurno

Uwagi: W Krakowie rano mgła. Rozkład ciśnień: Depresja nad Szwecją. Wysokie ciśnienie nad Europą południowo-wschodnią.

POBÓR ROCZNIKÓW 1889—1885. Wobec tego, że wiadomość o urlopowaniu starszych roczników zrozumiano w ten sposób, iż uwolnione są one od stawiennictwa przy obecnym poborze, magistrat zwraca uwagę, że **wszyscy popisowi** roczników 1889, 1888, 1887, 1886 i 1885 winni w wyznaczonym terminie stawić się bezwarunkowo przed komisją przeglądową w powiatowej komendzie uzupełnień w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24, codziennie o godz. 8 rano. Niestosujący się do ogłoszonego wezwania będą karani przez sądy wojskowe (sądy doraźne).

ULGI DLA UCZNIÓW WOJSKOWYCH. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister spraw wojskowych, jen. Sosnkowski, wydał następujący rozkaz: W uwzględnieniu wniosku ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego zarządza się: Szeregowych uczniów szkół średnich, odbywających służbę w oddziałach, podlegających dowództwom okręgów jeneralnych i instytucyj centralnych ministerstwa spraw wojskowych w wieku ponad lat 17, którzy na przeglądzie wojskowo-lekarskim zostali zaliczeni do kategorji C. I. i C. II. i w bieżącym roku szkolnym uczęszczać mają do klas poniżej ósmej (do siódmej włącznie), należy niezwłocznie zwolnić od wojska. — W tym celu winni oni przedstawić odpowiednie zaświadczenie dyrekcji odnośnej szkoły ze wskazaniem klasy, do której mają uczęszczać w bieżącym roku szkolnym.

KOMISJA REWIZYJNA ZA PRZYMUSOWĄ DANINĄ DLA ŻOŁNIERZA. W ostatnich dniach ruch w krakowskich biurach, które zajmują się zbiórką daniny dla żołnierza, wzmógł się znacznie, co wskazuje na pewne zrozumienie ogółu ważności tej sprawy. Zaznaczamy, że zbiórka jest nietylko niezbędną, ale i przymusowa, wskutek tego, jak nas informują, w niedługim czasie ma być osobna komisja lotna, która ma urządzać rewizje po domach prywatnych za rzeczami, potrzebnemi dla wojska. Ufamy jednak, że mieszkańcy Krakowa przez obfite daniny nie dopuszczą do uciekania się do tego rodzaju środków zebrania ubrania dla wojska.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ JENERALNEGO DELEGATA rządu odbędzie się w Krakowie dnia 19 bm. w Krzysztoforach o godz. 9 rano.

W SPRAWIE POŻYCZKI ODRODZENIA. Sekcja skarbowa pod przewodnictwem prezydenta miasta i przy udziale członków prezydjum odbyła wczoraj posiedzenie, na którem zastanawiano się nad sprawą propagandy pożyczki dobrowolnej (Odrodzenia) i wezwania jeszcze tych obywateli, którzy się do tego obowiązku patrjotycznego nie poczuwają. Dla sprawy tej wybrano obszerną komisję z 25 członków rady m., która wraz z dyrektorem propagandy przeprowadzi w najbliższych dniach żywą akcję.

Pozatem omawiano sprawę jednorazowej daniny odzieżowej dla żołnierza polskiego i sfinansowania jej wobec niedostatecznych środków gminy. W tej sprawie porozumie się prezydent miasta z ministerstwem skarbu. Wkońcu przyznano dla wydz. wojskowego kredyt dodatkowy na pracę połączoną z mobilizacją i rekwizycją potrzeb wojskowych.

ZWOLNIENIE ŻYDÓW OD STAWIENNICTWA W SĄDNYM DNIU. Na rozkaz M. S. W. popisowi wyznania mojżeszowego są zwolnieni od stawiennictwa do przeglądu w dniu 25 września br. i mają się stawić przed komisją w dniu następnym.

POSIEDZENIE SEKCJI SZKOLNEJ. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie sekcji szkolnej, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie radcy szkolnego p. Dobrzańskiego o obecnym stanie szkolnictwa powszechnego i o prowizorycznem rozmieszczeniu szkół wobec zajęcia wielu budynków szkolnych na inne cele. Następnie uchwalono wnioski w sprawie opłat w miejskiej szkole gospodarstwa domowego i podwyższenia opłat wstępu do Muzeum Narodowego.

Z MUZEUM NARODOWEGO. W ostatnich dniach przeszła na własność Muzeum Narodowego wielkiej wartości tabakierka złota, emaljowana, niegdyś własność Marji Antoniny, która ją darowała posłowi szwajcarskiemu, odwiedzającemu ją w więzieniu. — Ostatnią właścicielką tej tabakierki była p. Henryka Tyszkowska, która tym darem wzbogaciła zbiory Muzeum. Równocześnie mąż ofiarodawczyni p. Paweł Tyszkowski darował pięć pięknych guzów kontuszowych. Zabytki te wystawione są w Muzeum Czapskich razem z uprzednio przez niego darowanemi 2 wspaniałemi karabelami damascenkami i pięciu pasami polskiemi, z których 2 złotolite Paschalica, 2 krakowskie i 1 perski.

W SPRAWIE POCZTY POLOWEJ. Odnośnie do notatki, zamieszczonej w nr. 208 „Nowej Reformy" o poczcie polowej, Naczelne Dowództwo wojsk polskich, centralny zarząd poczt polowych przesyła następujące sprostowanie: Naczelne Dowództwo wojsk polskich zorganizowało pocztę polową dla wszystkich formacyj polowych bez wyjątku a nie tylko „na jakimś ulamku". Korespondencje nadawane w kraju na front wysyłane są jak najregularniej przez istniejące sortownie poczt polowych do armij w polu. Najlepszym dowodem żywotności poczt polowych są następujące cyfry statystyczne: W czasie od 1 stycznia do 30 czerwca br. poczta polowa opracowała z przesłanych listów prywatnych 78.841.019 sztuk urzędowych, 12.036.960 sztuk poleconych, 490.483 wartościowych listów urzędowych (ogólna ilość 57.959.430 mk.), 22.725 wartościowych listów prywatnych (ogólna ilość 35.066.750 mk.), 107.793 zwykłych paczek prywatnych 158.955, paczek urzędowych 28.702 i paczek wartościowych urzędowych (ogólna wartość 37.161 mk), 362 razem (ogólna wartość 93,405.340 mk.) 91.687.020 sztuk. Nadto zorganizowano ostatnio od 1 sierpnia br. obrót pieniężny przekazami pieniężnymi do i od armji w polu, tudzież przez biuro prasowe Naczelnego Dowództwa specjalną służbę gazetową. O ile korespondencje są należycie adresowane, to jest zawierają przydział służbowy adresata jako miejsce przeznaczenia właściwy numer poczty polowej (nie słowo: miejsce postoju), nadejście do rąk adresata jest zapewnione.

W MIEJSKIM TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO odbędzie się dziś, tj. w piątek 17 bm. pożegnalny koncert znakomitego pianisty Egona Petriego. Koncertem tym inauguruje zimowy sezon koncertowy „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański". Koncert zapowiada się świetnie, bilety pozostałe do nabycia w kasie teatralnej.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś ulubiona operetka Stolza „Za dawnych dobrych czasów", jutro po dłuższej przerwie popularna „Księżniczka czardasza", w której po raz pierwszy wystąpi artysta-śpiewak p. Wacław Ostoja w głównej partji męskiej, mianowicie w roli ks. Edwina. W niedzielę po południu patrjotyczna „Obrona Częstochowy", szczelnie zawsze wypełniająca widownię, wieczorem zaś wzruszająca „Chata za wsią" ze śliczną muzyką Zyg. Noskowskiego.

WIELKA NOCNA REWJA ARTYSTYCZNA odbędzie się w sobotę 18 września o godz. 11 w nocy z udziałem najwybitniejszych sił teatrów krakowskich „Bagateli", teatru Słowackiego i teatru „Nowości". Bilety sprzedaje kasa zamawiań u Rudnickiego, linja A-B. Rewja odbędzie się w teatrze „Nowości".

ROZPRAWY PRZED SĄDEM DORAŹNYM. Wczoraj przed sądem doraźnym odbył się dalszy ciąg rozpraw przeciwko zbiegłym z wojska polskiego na Górny Śląsk. Przed trybunałem stanęli Jakób Cuckermann, Gerder Zygmunt, Aramowicz Izrael, Engelberg Samuel i Ika Fischer. Trybunał wyszedłszy z tego samego założenia, co na poprzedniej rozprawie, a mianowicie, że dezerterom nie ogłoszono sądów doraźnych, gdyż się znajdowali za granicą, przekazał obwinionych sądowi zwyczajnemu.

Następnie odbyły się dwie rozprawy przed tym samym trybunałem przeciw Andrzejowi Biegunowi i Stefanowi Pacykowi, którzy po ogłoszeniu sądów doraźnych zbiegłszy z szeregów, przebywali na wsi, później jednak obawiając się aresztowania zgłosili się do komendy uzupełniającej, która ich odstawiła do sądu. Trybunał uznał sprawę obu oskarżonych za od dalenie się z oddziału i przekazał ich do postępowania zwyczajnego.

WYWÓZ PIENIĘDZY DO NIEMIEC. Na dworcu krakowskim przytrzymali funkcjonarjusze policyjni niejakiego Abrahama Horowitza i Loebla Wiennera, którzy usiłowali wywieźć do Niemiec znaczną ilość dolarów i złotych monet niemieckich, wartości około jednego miljona marek polskich.

PRZEMYTNIK PRZED ZWYCZAJNYM SĄDEM WOJSKOWYM. Przeciwko Leonowi Berzowskiemu, przemytnikowi z Bierunia koło Oświęcimia, toczyła się wczoraj pod przewodnictwem maj. Gizińskiego rozprawa przed zwyczajnym sądem wojskowym. Berzowski przeprowadzał dezerterów przez granicę na Górny Śląsk. Między innymi pomagał on przekraść się Tellemannowi, rozstrzelanemu za zbrodnię dezercji. Przesłuchani świadkowie stwierdzili winę oskarżonego, wskutek czego trybunał skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia.

„UCZCIWY" FUNKCJONARJUSZ POLICJI. Doniesiono na policję krakowską, że niejaki Marchwicki, funkcjonarjusz policyjny, przemyca spirytus za rogatki, a nadto uprzedza złodziei o mających nastąpić rewizjach.

ZWIERZĘCOŚĆ. Policja krakowska aresztowała niejakiego Jana Warzatowicza, lat 81, pod zarzutem dokonania gwałtu na 14-letniej M. G.

KIESZONKOWIEC. Aresztowano w Krakowie niejakiego Michała Grochala, w chwili, gdy ten w tramwaju wyciągał Helenie Orzeł z kieszeni torebkę, w której znajdował się łańcuszek srebrny z pewną kwotą pieniężną. Przyłapany na kradzieży kieszonkowiec począł uciekać i dopiero oficer francuski, który rzucił się za nim w pogoń, ujął go i oddał w ręce policji. Torebki od Grochala nie zdołano odebrać, ponieważ rzucił ją gdzieś podczas ucieczki.

ZNIKNĄŁ KOŃ Z WOZEM. Wczoraj na placu Wielopole Franciszek Żawiek, gospodarz w Wnożeniecach zostawił konia z wozem, a sam oddalił się za sprawunkami. Po pewnym czasie wrócił jednak niestety, ktoś zlitował się nad samotnie stojącym koniem i wraz z wozem odprowadził go do swojej stajni. Szkoda wynosi około 80.000 mk.

O WŁAMANIA. W sądzie okręgowym przed ławą przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Mikołajowi Ledwoniowi, lat 26, Wincentemu Przeczkowskiemu, lat 31, Józefowi Suchaniowi, lat 32 i Wł. Trynce, lat 25, którzy dnia 21 marca 1920 włamali się do mieszkania Henryka Rozmaryna i skradli rozmaite rzeczy wartości około 50.000 koron. W czasie śledztwa oskarżeni przyznali się do winy. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońców trybunał skazał Ledwonia na 1½ roku, Przeczkowskiego i Suchana na 15 miesięcy, a Trynkę na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc.

W drugiej rozprawie oskarżano M. Śliwińskiego (bronił dr Schlachet), Marję Dronner (bronił dr Schelier) i Aniele Fuksik (bronił dr Drobner). Wedle aktu oskarżenia Śliwiński 10 lutego br. włamał się do mieszkania Antoniego Oprycha i skradł dwie kasety z gotówką 36.000 koron, tudzież biżuterję wartości 30.000 koron. Ze skradzionych pieniędzy Śliwiński, jak zeznał, zatrzymał dla siebie tylko 10.000 koron, resztę zaś oddał wraz z biżuterją na przechowanie Dronnerowej i Fuksikowej. Po skończonej rozprawie trybunał skazał Śliwińskiego na jeden rok, Dronnerową na 6 miesięcy, a Fuksikową na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aresztowano 17-letnią Marję Natkaniec, która na szkodę M. Kapuścińskiej, przebywającej w Krynicy, skradła pewną ilość bielizny znacznej wartości.

Do inspekcji policji doniosła Stefanja Wilczyńska z Chęcin (pow. Kielce), zamieszkała chwilowo w Krakowie przy rynku Kleparskim, że skradziono jej różne rzeczy wartości kilku tysięcy marek.

Wilhelmowi Gartenbergowi, zamieszkałemu w Krakowie skradziono wózek wartości 3000 mk.

Z komórki Ludwiki Gąsowskiej, zamieszkałej w bastjonie V w Mogile skradziono różne rzeczy wartości kilku tysięcy marek.

OKRES WAKACYJNY W ARESZTACH POLICYJNYCH. W ostatnich czasach, jak się okazuje z kronik przestępstw, zmniejszył się nadzwyczajnie w Krakowie wypadki kradzieży, czy napadów rabunkowych, wskutek czego obecnie w aresztach znajduje się zaledwie około 50 osób, pozostających przeważnie pod zarzutem uchylania się od służby wojskowej. Jest to bardzo dobry objaw, wskazuje bowiem na pewne uzdrowienie stosunków w naszem mieście. Zarząd aresztów policyjnych korzystając z małej ilości więzionych, przeprowadził staranne odnowienie cel.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

LIGA ŻEGLUGI POLSKIEJ. Z inicjatywy Towarzystwa Żegluga Polska w Krakowie odbyło się w dniu 15 bm. w sali tegoż Towarzystwa zebranie założycielskie Koła krakowskiego warszawskiej Ligi Żeglugi Polskiej, której zadaniem jest propaganda idei żeglugi polskiej rzecznej i morskiej. Uchwalono założyć Koło krakowskie Ligi Ż. P. a do zarządu wybrano pp. dr Bajdę, Jaszczurowskiego, dr Flacha, Wejersa, Adelmanna, dr Krausego, dr H. Jurczyńskiego, inż. Jarosławieckiego, Sułkowskiego i inż. Olesia. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Poniński, Bieżeński i prof. dr Bujwid. Na wniosek dra Jurczyńskiego postanowiono utworzyć na razie sekcję propagandy, sekcję techniczną i sekcję młodzieży.

Po zebraniu odbyło się posiedzenie zarządu, na którem wybrano dr H. Jurczyńskiego prezesem, dr Bajdę wiceprezesem, p. Adelmanna skarbnikiem, a p. Wejersa sekretarzem. Przewodnictwo sekcji technicznej objął dr Krause, sekcji młodzieży dr Flach, a sekcji propagandy dr Jurczyński. Tymczasowo mieści się biuro nowej placówki w lokalu Towarzystwa Żegluga Polska S. A., Rynek gł. 19, gdzie przyjmuje się wpisy między 9 a 1 przed południem i między 6 a 7 wieczór.

Dla członków rzeczywistych wynosi wpisowe 25 mk., a wkładka roczna 50 mk., dla członków popierających wpisowe 2 mk., a wkładka roczna 10 mk., dla członków opiekunów jednorazowa wpłata 1000 mk lub pozyskanie dla Towarzystwa 500 członków. Towarzystwo Żegluga Polska w Krakowie przystąpiła w charakterze członka opiekuna.

KONKURS NA OBRAZ KU CZCI OBROŃCÓW WARSZAWY. Tel. nam z Warszawy: Magistrat m. Warszawy ogłasza konkurs na szkic obrazu ku czci obrońców Warszawy: 1) Wybór tematu zostawiony uznaniu artysty; 2) umieszczenie obrazu przewiduje się we wnęce sali Dekierta w ratuszu (wysokość 4 m., szerokość 3.45 m.). Uczestniczyć mogą wszyscy polscy artyści. Autorowie czterech wyróżnionych szkiców otrzymają po 3.000 Mkp., jako zwrot kosztów pracy. Szkice mają być wykonane w barwach. Skala jedna piąta naturalnej wielkości obrazu. Termin nadsyłania prac do Biura wydziału kultury do 15 październ. z godłem i nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie. Prace nienagrodzone mogą być odebrane do trzech miesięcy po upływie konkursu. Po upływie tego terminu stają się własnością wydziału kultury. Wyróżnione prace pozostają własnością autora, mogą być jednak przez wydział kultury reprodukowane; wydział kultury ma prawo je wystawiać. Dla zapewnienia dość licznego udziału w konkursie, wydział kultury zamówił szkice u sześciu artystów.

Z PAŃSTWOWEJ AKADEMJI I SZKOŁY MUZYCZNEJ W POZNANIU dowiadujemy się, że otwarcie jej nastąpi w dniu 16 października br. Program nauk w nowo powstającej szkole będzie rozłożony na trzy główne części. Część pierwsza, wstępna (2 lata) obejmuje kategorję uczniów początkujących, część druga, liceum (4 lata), obejmuje kategorję uczniów w muzyce już odpowiednio praktycznie i teoretycznie przygotowanych; część trzecia wreszcie, akademja (3 lata), obejmuje uczniów, pragnących uzyskać najwyższe wykształcenie, już to w kierunku wirtuozji i kompozycji, już to w kierunku muzykologji. Do szkoły wstępnej przyjmuje się uczniów ze skończonym 10 rokiem życia (dla wyjątkowych talentów niżej), nie powyżej 14, do liceum przyjmuje się uczniów ze skończonym 12 rokiem życia (dla wyjątkowych talentów niżej), nie powyżej roku 18. (wyjątek stanowią klasy: teorji i śpiewu); do akademji przyjmuje się uczniów ze skończonym 16 rokiem życia (dla wyjątkowych niżej). Przyjęcie uczniów odbywa się na podstawie egzaminu kwalifikacyjnego. Egzamin ten służy do ocenienia zasadniczych zdolności ucznia oraz decyduje o kategorji kursu, do którego ma być uczeń zaliczony. Opłata za egzamin kwalifikacyjny łącznie z wpisowem wynosi 25 mk. Termin wpisów rozpoczął się we czwartek 9 bm., a kończy się 2 października. Wpisy należy zgłaszać w tymczasowej kancelarji państwowej Akademji i szkoły muzycznej przy ul. Pawła 2, w godzinach od 11 do 1 przed południem i od 3 do 5 po południu, gdzie jednocześnie udzieli się wszelkich szczegółów informacji co do terminu egzaminu itp.

O WYCHOWANIE PERSONELU DLA INTERNATÓW. Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Ministerstwo pracy i opieki społecznej w celu przygotowania wykwalifikowanego personelu dla obsługi zamkniętych zakładów dla młodzieży (bursy, internaty, schroniska, przytułki), organizuje roczny kurs dla wychowawców. Program kursu obejmować będzie przedmioty, obznajmiające słuchaczy ze zasadami współczesnego wychowania oraz należytej wewnętrznej organizacji zakładów i ich administracji. Postawienie zakładów wychowawczych na wysokim poziomie wymaga podniesienia i ustalenia stanowiska wychowawców, jak również i odpowiedniego zabezpieczenia ich bytu. W tym też celu ministerstwo pracy i opieki społecznej wnosi do Sejmu nowelę, regulująca prawa służbowe wychowawców, któreby równały ich z nauczycielami szkół powszechnych.

WPISY DO KRAJOWEJ 3-KL. SZKOŁY STOLARSKIEJ W KALWARJI, kurs wieczorny dla majstrów i czeladzi i kurs maszynowej obróbki drzewa już się rozpoczęły i trwają do 25 bm., poczem rozpoczyna się regularna nauka. Na wszystkie kursa zapisywać się mogą i kobiety.

Z kraju i ze świata.

SUBSYDJA DLA BIBLJOTEK PUBLICZNYCH W WARSZAWIE. Sprawa utrzymania bibljotek powszechnych w Warszawie była szczegółowo rozważana przez delegację kultury, która uznała, zupełnie słusznie, iż przewidziana w budżecie na r. 1920-21 suma 100.000 marek jest zgoła niewystarczająca. Książka — tak ważny czynnik kulturalny i oświaty — stać się powinna dostępną dla wszystkich i wobec panującej obecnie drożyzny jak najwięcej książek winno być udostępnionych i uruchomionych za pośrednictwem bibljotek powszechnych. Magistrat warszawski uchwalił asygnować na subsydja dla bibljotek następujące sumy: dla Tow. bibljotek publicznych 100.000 mk., dla filji bibljotek publicznych 30.000 mk., dla Tow. czytelni m. Warszawy (9 czytelni) 150.000 mk. i dla wydziału czytelni przy warsz. Tow. dobroczynności 250.000 mk. Żądane na ten cel kredyty zatwierdzono już w razie miejskiej.

POD SĄD! Pod powyższym tytułem warszawski „Naród" pisze: Delegat związku ziemian na powiat garwoliński pan Podoski z Jarczewa oznajmił władzom powiatowym, że do sekretarza komitetu Obrony Państwa, Kowerskiego przyszły ważne informacje z Warszawy. Mianowicie Naczelnik państwa został zmuszony złożyć władzę. Władzę polityczną i wojskową objęli jenerałowie Haller i Muśnicki. Wskutek przewrotu dyrektor kancelarji Car został rozstrzelany, adjutant przyboczny ppułk. Wieniawa został zmuszony do samobójstwa.

Działo się to w najbardziej krytycznym momencie, w przeddzień ewakuacji Garwolina.

Władze nasze, inspirowane przez żywioły reakcyjne prześladują ludowców za rzekome sprzyjanie bolszewikom. Może więc zajęłyby się takiemi osobistościami, jak pan Podoski i Kowerski, którzy szerząc plotki i kłamstwa, przyczyniali się w obliczu wroga do szerzenia paniki i zamętu.

Zaznaczamy, że na żądanie władz powiatowych spisania z tej sprawy protokołu, delegat min. spraw wewn. p. Dulęba odpowiedział odmownie.

HOŁD ŻOŁNIERZOM ABRAHAMA. Tel. ze Lwowa: Na wczorajszem posiedzeniu rady miasta Lwowa złożono hołd pamięci żołnierzy majora Abrahama poległych w obronie Lwowa dnia 17 sierpnia pod Zadwórzem. Następnie przyjęto wniosek o wysłanie do Płocka pisma z wyrazami hołdu z powodu odparcia najazdu nieprzyjacielskiego, odwzajemniając się w ten sposób za pomoc, jakiej Płock udzielił miastu w 1919 roku. Nakoniec wśród oklasków odczytano pismo Rady obrony stolicy, donoszące o postanowieniu wysłania zbrojnej pomocy dla Lwowa w czasie zbliżania się nieprzyjaciela. Rada obrony stolicy chcąc dać wyraz uczuciom, jakie Warszawa żywi dla Lwowa, przesyła na ręce prezydjum m. Lwowa kwotę 250.000 marek na fundusz stypendyjny dla obrońców Lwowa i wyraża hołd dla bohaterskiej obrony.

Wreszcie oklaskami przyjęto depeszę miasta Budapesztu z gratulacjami i braterskiem pozdrowieniem dla Lwowa, jego mieszkańców i dla sławnej armji polskiej z powodu jej zwycięstwa.

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM W LUBLINIE. Onegdaj w Teatrze Wielkim w Lublinie, prowadzonym obecnie przez referenta propagandy sztabu dowództwa jeneralnego okręgu Lublin, odbyło się inauguracyjne przedstawie-

nie. W najlepszej obsadzie dano „Kościuszkę pod Racławicami". Nastrój panował uroczysty. Między innymi obecnym był jenerał Babiański, dowódca okręgu jeneralnego Lublin, tudzież wiele wybitnych osobistości Lublina. Wznoszono okrzyki na cześć Naczelnika państwa i armji.

ORDYNACJA SANGUSZKÓW NIE MA ZBOŻA! — „Kurjer lwowski" pisze: Ordynacja XX. Sanguszków w Tarnowskiem, obejmująca przeszło 40.000 morgów, oświadczyła, iż nie ma w tym roku zupełnie zboża do oddania. Czyż nie jest to dostateczny powód, żeby natychmiast oddać warsztat pracy tym, którzy go odpowiednio z korzyścią dla kraju wyzyskać potrafią?

POWIATOWY KOMITET OBRONY PAŃSTWA W CHRZANOWIE nałożył w swym okręgu podatek narodowy. Rolnicy płacą 1 mk. z morgi, urzędnicy publiczni i prywatni 1 procent poborów miesięcznych, instytucje finansowe, przedsiębiorstwa górnicze etc. sumę, zależną od kapitału zakładowego i podatku dochodowego. Żebrano dotąd tą drogą przeszło 40.000 mk. Na kahały nałożono 450.000 mk. według tego samego klucza, dotychczas jednak z tej strony nic nie wpłynęło.

NOWY SĄCZ. Z powiat. K. O. P. piszą nam między innemi: W chwili, kiedy Rzeczypospolita polska znalazła się w najgroźniejszem położeniu, wojujące stronnictwa polityczne w Warszawie przyszły wreszcie do przekonania, że czas już położyć kres waśniom, iż należy skupić wszystkie siły narodowe celem ratowania zagrożonej Ojczyzny. I powstał w Warszawie nowy rząd, na którego czele stanął chłop polski i reprezentant sfer robotniczych. Rząd ten wydał apel do całego narodu: „Do zgody!" i „Do broni!" Utworzono w Warszawie ze wszystkich stronnictw najwyższy areopag. „Radę Obrony Państwa".

Powiat nowo sądecki, idąc za tą przewodnią myślą i nie czekając na wskazówki z góry, utworzył ze wszystkich warstw i stronnictw powiatowy wykonawczy Komitet Obrony Państwa.

Do Komitetu tego wciągnięto wszystkich posłów okręgu nowo-sądeckiego, powołano reprezentantów wszystkich warstw i stronnictw. Nie brakło w nim posłów ludowych i socjalistycznych, nie brakło reprezentantów ludu, robotników wszelkich odcieni, mieszczaństwa, żydów i inteligencji.

Na sztandarze programowej pracy Komitetu wypisano hasło: „Obywatele! W imię dobra Ojczyzny wzywamy Was wszystkich, bez różnicy stanu i płci, bez różnicy wyznań i stronnictw, bez różnicy wieku, do wspólnej pracy narodowej. „Salus Reipublicae suprema lex".

Temu sztandarowi i temu hasłu Komitet ani na chwilę się nie sprzeniewierzył. Zorganizował miasto i cały powiat, powołując do pracy 27 komitetów parafjalnych, a w obrębie nich liczne dziesiątki komitetów gminnych O. P. Urządzono dziesiątki wieców uświadamiających w mieście, w miasteczkach i po wsiach. Całe szeregi delegatów wysyłano, aby tam nieść uświadomienie narodowe, przedstawić grozę położenia, obmyślić środki ratunku i wprowadzić je w czyn.

I ruszyły z miasta setki ochotników, posypały się dary w złocie i srebrze, w broni, amunicji i bieliźnie, rzucono hojną ręką fundusze na pożyczkę Odrodzenia, zajęto się ruszającymi w pole żołnierzami i ochotnikami, rannymi po szpitalach i uchodźcami z kresów, zajętych przez bolszewików, zorganizowano Czerwony Krzyż — słowem nie było i niema gałęzi pracy narodowej, którejby Komitet nie był się imał. W całym powiecie wre praca.

Na wezwanie R. O. P. zajął się Komitet również utworzeniem oddziału ochotniczego O. P., aby szeregami temi uzupełnić kadry służby w zastępstwie tych, którzy poszli na plac boju. Wezwano do tej organizacji wszystkie warstwy miejskie. I oto w szeregach ćwiczących stanął radca sądowy obok mieszczanina, adwokat koło robotnika, mieszczanin obok urzędnika rządowego czy prywatnego. Aż radość za serce bierze, gdy się patrzy na ten zgodny zespół! Ma się uczucie, że przecież ta chwila grozy i niebezpieczeństwa zespoliła całe społeczeństwo do zgodnej i celowej pracy.

PATRJOTYZM ROBOTNIKÓW POLSKICH W SZWAJCARJI. Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Z inicjatywy i na wezwanie konsula naszego w Bernie odbył się dnia 12 sierpnia zjazd delegatów kolonij polskich robotników, pracujących w Szwajcarji, z wyjątkiem kolonij, położonych w okolicach Zurychu. Na zebraniu tem, po przedstawieniu przez konsula sytuacji w kraju, robotnicy uchwalili następującą rezolucję: »Zgromadzeni w dniu dzisiejszym w Payerne delegaci kolonij polskich robotników, pracujących w Szwajcarji, pragnąc, jako obywatele wolnej, niepodległej Polski spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny, nie mogąc zaś wystąpić czynnie w obronie zagrożonego kraju, postanowili przyczynić się w drobnej mierze do ulżenia losowi swoich braci w niedoli przez natychmiastowe podpisanie pożyczki państwowej, oraz przez dobrowolne opodatkowanie się na rzecz kraju, poczynając od dnia 14 sierpnia 1920 roku. Zebrane w ten sposób drogą dobrowolnych składek sumy wynoszą około 60 tysięcy marek miesięcznie i będą zgodnie z życzeniem robotników polskich w Szwajcarji przesłane do Warszawy do uznania prezesa Witosa i wiceprezesa Daszyńskiego na cele dobroczynne.

ROZSTRZELANIE OFICERA NIEMIECKIEGO. — „Dziennik gdański" donosi: Na mocy wyroku sądu doraźnego w Grudziądzu został skazany na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych Fritz Baecker, podpor. armji niemieckiej, liczący lat 23. Wyrok wykonano 27 sierpnia br. o godz. 6'35 rano.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA MIĘDZY SZWAJCARJĄ A NIEMCAMI. Prezydent związku szwajcarskiego Motta i poseł niemiecki Mueller podpisali tymczasową umowę, odnoszącą się do komunikacji powietrznej między Szwajcarją a Niemcami. Umowa odpowiada w swej istocie umowom, zawartym już między Francją a Anglją.

Z „POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ". Nadesłano nam następującą kopję pisma z 28 lipca br., przesłanego do ministerstwa handlu i marynarki w Warszawie:

My niżej podpisani akcjonarjusze „Polsko-amerykańskiej Żeglugi Morskiej (towarowej linji okrętowej) 206 Broadway New York N. Y.", obecni na zebraniu akcjonarjuszy dnia 20 bm. w Hotelu Commondore i stwierdziliśmy, że akcjonarjusze żadnego głosu nie mieli, ponieważ posiadają akcje uprzywilejowane, posiadające tylko jeden głos. Na czele tego Towarzystwa stoją żydzi Newolsonowie rosyjskiego pochodzenia i kręcą z Polakami w najwyższym stopniu. Sprzedają oni akcje „preferred", zaś akcje „common" czyli zwyczajne, które mają po 70 głosów, jedno sami posiadają. Na posiedzeniu tem głosowali tylko agenci tego Towarzystwa, a nie ludzie, których jest kilkanaście tysięcy i którzy akcje kupili, a głosu nie mają.

Upraszamy więc wysokie ministerjum o jak najrychlejsze zbadanie tej sprawy oraz poczynienie wszelkich kroków, aby polska żegluga nie przeszła w obce ręce. Z poważaniem — Juljan Schulz, Ludwik Nowak.

P. S. I donieść nam, czy prawda, jak twierdzą, że zwyczajne akcje są oddane rządowi polskiemu.

Z RUCHU „POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA" W AMERYCE. Nadesłano nam Nr. 7 z sierpnia br. „Obrony ludu", wydawanej w Detroit w St. Zjedn. przez ks. J. Mazura, biskupa polsko-katolickiego kościoła. Jak z treści numeru wynika, jest to organ t. zw. dawniej „niezależnego kościoła polskiego w Ameryce". Społecznie reprezentuje ta organizacja tendencje radykalno-demokratyczne, obrzędowo dąży do utworzenia osobnego kultu, o którym „Obrona ludu" pisze, co następuje: „Wielu zgadza się z tem, iż gdyby połączyć pierwotny chrześcijanizm z pierwotnemi wierzeniami polskiemi, rodzimemi, których zabytki do dziś zachowały się między ludem, otrzymalibyśmy właściwy kościół polsko-katolicki, narodowy, zgodny z duchem naszego narodu. Polacy muszą mieć własny kościół, ich własnemu duchowi odpowiadający, bez obcych naleciałości i wpływów. W tym kierunku dążymy. Najpierw jednak postarajmy się, aby ojczyzna nasza, Polska, była wolną, wielką a silną".

NA POLU CHWAŁY.

Dnia 7 września poległ koło Chodorowa podpor. i dowódca 9 komp. 37 p.p. Roman Łoeg, w 27 roku życia.

Dnia 21 sierpnia poległ podczas forsowania Bugu major Teodor Chmielowski, urodzony w r. 1892 na Podolu rosyjskiem. Był odznaczony krzyżem Virtuti Militari V klasy.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 17 bm.: Koncert Egona Petriego.
Sobota, 18 bm.: „Kolombina".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 17 bm.: „Za dawnych dobrych czasów".
Sobota, 18 bm.: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek, 17 bm.: „Tajfun".
Sobota, 18 bm.: „Dobrze skrojony frak".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Piątek, 17 bm.: „O czem dziewczęta marzą".

TOWARZYSTWO STRZELECKIE zawiadamia swoich P. T. Członków o śmierci **Dra Walentego Staniszewskiego**, byłego Prezesa Towarzystwa. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 września 1920 roku o godzinie 6 popołudniu z kaplicy cmentarnej. 6415

„Głos pominięty milczeniem".

Pisma nasze bądź w krótszych, bądź też w obszerniejszych wzmiankach, wspominały o wszystkich bogdaj głosach, jakie znalazły wyraz w prasie francuskiej w związku z wielką niedolą naszych dni sierpniowych.

Zupełnym jednak milczeniem pominięto jeden z głosów bezwzględnie najsympatyczniejszych — artykuł który przez swój ton ostry, gorzki, śmiały i otwarty, jak również ze względu na źródło, z jakiego pochodził, nie mógł był nie wywrzeć swego czasu we Francji głębokiego, poważnego wrażenia zarówno na opinję, jak i na sfery miarodajne bratniej republiki.

Artykuł, zatytułowany: **»Polska basztą europejskiej obrony«** i podpisany nazwiskiem F. Jean-Desthieux, ukazał się w numerze **»L'Homme Libre«** z 18 sierpnia.

Upadek Polski był wówczas w oczach Zachodu możliwością tak bardzo konkretną, że już liczono się z nią wszędzie, prawie jak z faktem dokonanym. Cała różnica pomiędzy poszczególnemi odłamami polegała na tem, że jedni mówili o smutnej rzeczy otwarcie i szczerze, inni uważali za właściwe opinję swą mniej lub bardziej umiejętnie ukrywać. — P. Destheux wybrał szczerość. Wybrał ją dlatego też między innemi, aby móc z całym impetem prawdziwie szlachetnego i uczciwego oburzenia napiętnować błędy i winy, które katastrofę spowodowały lub też umożliwiły.

Pierwszym w rzędzie tych błędów i tych przewinień zarazem był brak wszelkich konkretnych gwarancyj dla pięknych haseł, na których podstawie chciano świat po wojnie przebudować. Liga narodów była ideą bez siły zbrojnej pod swą władzą, trybunałem bez środków przymusowo karnych dla powstrzymania złoczyńców i szkodników.

»Wszystko przewidzieli — pisze p. Desthieux — z wyjątkiem tego jednego, że wojna może znów wybuchnąć. Wszystko zrozumieli z wyjątkiem tego jednego, że przedtem, nim zadekretować jej zniesienie, należało położyć jej koniec. I rozmyślnie, aby uwolnić się od trosk kłopotliwych, postanowili zamknąć oczy na łuny i rzezie Wschodu. Polska, sąsiadka Rosji, miała czuwać. To nie ona zawiodł w czuwaniu. Słabość jej leżała nie tyle w młodości jej wojsk, jeszcze nie zorganizowanych, ile w ufności, jaką miała do sojuszników zachodu, do Francji, Anglji, Włoch«.

Nie ma p. Desthieux zamiaru utrzymywać, że Francja Polskę zdradziła, lecz wyrzuca jej gorzko, że Polski nie podtrzymała. Winę całą składa na Lloyd George'a. Z chwilą, gdy angielski premjer uzyskał przewagę i właściwe kierownictwo nad swymi kolegami z sojuszu, wówczas — pisze p. Desthieux — »bezprogramowość zapanowała w polityce zagranicznej zarówno Foreign Office, jak i Quai d'Orsay«.

Podnosząc z całą energją i siłą konieczność zachowania niepodległości i całości Polski, p. Destheux w zasadniczym punkcie swego artykułu cytuje obszerny wyjątek z doniosłego listu, który w »Tygodniu« w całości podawaliśmy, z listu, jaki p. Ernest Denis skierował do Aleksandra Lednickiego.

Cytatę swą poprzedza p. Desthieux następującemi słowami:

»Szczęśliwi jesteśmy, że w tym punkcie (znaczenie Polski do Europy) opinje nasze są całkowicie zgodne z poglądami poważnego uczonego, przewodniczącego Instytutu Nauk Słowiańskich, p. Ernesta Denis, ostatnio, do wybitnej osobistości polskiej, byłego posła do Dumy, późniejszego prezesa polskiej Komisji likwidacyjnej w Rosji za czasów Kiereńskiego, do p. Lednickiego skierował prof. Denis list, którego przewidywania i stwierdzenia historyczne są godne bacznego przemyślenia«.

P. Desthieux poświęca połowę swego artykułu wywodom, nawiązanym do tego listu. Podnosi wysoką słuszność tych wywodów i zarazem wielką wartość dla Francji i świata braterstwa polsko-francuskiego. W tej drugiej części opinje artykułu o Polsce, jako baszcie europejskiej obrony, są już oczywiście tylko rozwinięciem i interpretacją myśli, znanych czytelnikom »Tygodnika« z listu p. Denisa. Specjalne znaczenie artykułu p. Desthieux leży w jego tonie ostrym i kategorycznym, nie dopuszczającym żadnych zastrzeżeń, ani żadnych też kompromisów. Jak już wspomniano, ze względu choćby na tę ostrą odwagę i kategoryczną postawę nie wolno było pominąć wystąpienia p. Desthieux bezwzględnem milczeniem. Fakt, że myśli, które powinny nam wszystkim być szczególnie drogie, napotkały na wyraz radosnej zgody we wstępnym artykule jednego z pierwszorzędnych organów opinji francuskiej, zasługiwał również chyba na treściwe chociażby zaznaczenie. Głos p. Desthieux jest głosem najszlachetniejszej w stosunku do nas części opinji francuskiej. Każdy chyba przyzna, że odezwań się tego rodzaju przeoczać nam nie wolno.

(»Tydzień Polski« z 12 września).

Na froncie Wrangla.

Lyon, 16 września (PAT). Operacje jenerała Wrangla na froncie północnym rozwijają się pomyślnie.

Nowy gabinet czeski.

Praga, 17 września (B. K.). Czeskie biuro prasowe donosi: Prezydent republiki zamianował onegdaj gabinet, a mianowicie ministrem spraw wewnętrznych prezydenta administracji politycznej Moraw **Czernego**, któremu powierzył równocześnie przewodnictwo w radzie ministrów, ministrem obrony krajowej jen. Husara, ministrem poczt i telegrafów dra Fatka, ministrem rolnictwa dra Brdlika, ministrem kolei dra Burgera, profesora dra Grubera ministrem opieki społecznej, dra Fajnora ministrem dla ujednostajnienia ustawodawstwa, dra Pruse ministrem aprowizacji, dra Prohaskę ministrem dla spraw zdrowotnych, dra **Benesza** ministrem spraw zagranicznych, dra Englisza ministrem skarbu, prof. dra Sustę ministrem dla szkolnictwa, dra Popelkę ministrem sprawiedliwości, dra Hotoveca ministrem handlu.

Ruch robotniczy we Włoszech.

Berlin, 16 września (Biuro kor.) »Berliner Tageblatt« donosi z Rzymu, że **na zgromadzeniu kolejarzy rzymskich wystąpiła tylko znikoma mniejszość za strajkiem jeneralnym.**

Koenigswusterhausen, 17 września. Ag. Stefani podaje z Rzymu: Zawodowy związek narodowy prowadzi dalej rokowania z ministrem robót publicznych i spraw wewnętrznych, oraz z kilku bankami w sprawie przyjęcia kilku wielkich przedsiębiorstw przez narodowe konsorcjum. Nabycie doków w Castellamare, zatrudniających 2.000 robotników, przez zawodowy związek metalowców, wydaje się bliskie.

Koenigswusterhausen, 17 września (P. A. T). Lublańskie dzienniki podają, że **położenie w Trieście jest w dalszym ciągu poważne.** Na ulicach słychać ciągłe strzały, więzienia są przepełnione aresztowanymi. Po ulicach patrolują silne oddziały wojskowe. Po godzinie 10 wieczorem nie wolno się nikomu pojawić na ulicy.

Paryż, 17 września (PAT). Ag. Havasa donosi: **Włoski narodowy związek kooperatyw podjął rokowania o nabycie szeregu wielkich fabryk.** Jest również mowa o wzięciu w zarząd kooperatyw szeregu państwowych fabryk broni.

SPISEK WOJSKOWY WE WŁOSZECH.

Berlin, 17 września (PAT). Z Medjolanu donoszą: W Bolonji wykryto **spisek wojskowy przeciwko rządowi Majora; trzech kapitanów, dwóch poruczników i sześciu podoficerów rozstrzelano.** Minister Escalier oświadczył, że rząd jest zdecydowany wszelkie próby powstania stłumić. Ogłoszono stan oblężenia.

Światowy ruch robotniczy.

Amsterdam, 16 września. (Telegram wł.) „Nieuwe Courant" donosi z Londynu: Według wiadomości z Waszyngtonu, **Smillie zwrócił się telegraficznie do Związku górników amerykańskich**, aby dnia 28 b. m. ogłosił strajk górników w Ameryce, równocześnie z górnikami angielskiemi. Delegaci amerykańskiego Związku górników mianują komisję, która ma rozważyć odpowiedź na tę depeszę.

We wszystkich kopalniach angielskich robotnicy zapowiedzieli, że **do 12 dni zaprzestaną pracy.** Jak się zachowają górnicy, którzy głosowali przeciw strajkowi, jeszcze nie wiadomo.

Paryż, 16 września (Tel. wł.) Pisma paryskie donoszą, że **górnicy kanadyjscy** przyłączą się do ruchu robotników angielskich.

Londyn, 17 września (Biuro kor.) Iskrówka. Jak słychać, zajmował się komitet wykonawczy górników propozycjami, które zostały przedłożone ze strony stojącej na uboczu celem załatwienia konfliktu. **Oświadczenia Lloyd Georgea nie są wprawdzie uważane za całkiem odpowiadające**, mimo to jednak panuje powszechna opinja, że brakuje tylko niewiele, aby przezwyciężyć różnice.

Amsterdam, 17 września (B. Wolffa. »Telegraaf« donosi z Londynu, że **zarząd związku górników prosił ministra Horne**, aby przyjął zarząd, na co Horne natychmiast się zgodził. — Związek uczynił w ten sposób pierwszy krok do ugody.

Pertraktacje w sprawie irlandzkiej.

Koenigswusterhausen, 16 września (P. A. T.) »Times« donoszą z Dublina, że **pertraktacje w sprawie irlandzkiej** byłyby już doprowadziły do rezultatu, gdyby położenie się nie pogorszyło przez głodówkę burmistrza miasta Cork. Gdyby burmistrz zmarł, przyszłoby do zerwania rokowań, i wtedy dla rozwikłania sprawy pozostałyby tylko środki przymusowe. Toczące się pertraktacje są tajne.

Różne wiadomości polityczne.

Na czele kandydatów na prezydenta republiki stoi były przewodniczący komisji reparacyjnej, **Jonnart**. Jest on kandydatem Milleranda, który miał otwarcie oświadczyć, że Jonnarta należy uważać za najodpowiedniejszego kandydata na prezydenta. W sprawie choroby Dechanela dzienniki wystąpiły z dotychczasowej rezerwy i omawiają chorobę prezydenta. Wskazują one, że zaraz po przybyciu Dechanela do Elysee wystąpiła u niego depresja nerwowa, którą przypisywano wyczerpującej pracy podczas wojny. Jak podają, list dymisyjny Dechanela jest już prawie gotowy. Jest on utrzymany we wzruszających wyrazach. Dechanel od chwili powzięcia decyzji ustąpienia czuje się więcej swobodnym i spodziewają się, że w spokojnem, prywatnem życiu przyjdzie do sił.

Obok Jonnarta występuje jako kandydat prezydent Izby, Peret. Przyjmie on jednak kandydaturę tylko wtedy, gdyby się zgodzono na niego w razie możliwego rozstrzelenia głosów.

»Times« donoszą z Waszyngtonu, że przy lokalnych wyborach **w stanie Maine demokraci ponieśli ciężką porażkę.** Gubernator republikański został wybrany większością 60 tysięcy głosów. Wszyscy członkowie kongresu i władze stanu Maine będą obecnie republikańskie.

Dzienniki berlińskie donoszą z Londynu, że **dyrekcja dziennika »Daily Herald« wydaliła urzędnika Meyneldá, który przyjął subwencję, ofiarowaną mu przez rząd moskiewski.**

Z Kalkuty nadchodzą wiadomości, że **wojska bolszewickie, które zajęły Lockhart, posuwają się w kierunku na Afganistan.**

»Morning Post« i »Daily Telegraph« donoszą, że w październiku **przybędzie do Londynu Stambuliński** w sprawach finansowych i ekonomicznych.

Niemiecki pełnomocnik w Londynie, Stahmer, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem upełnomocnionym.

Parlament jugosłowiański ratyfikował traktat z Neuilly z Bułgarją.

»Prager Tagblatt« donosi, że w ministerstwie obrony narodowej utworzony został osobny wydział dla prac wstępnych, celem **zaprowadzenia systemu milicji.**

„Prager Tagblatt" donosi, że Tusar **obejmie stanowisko posła w Berlinie.**

Wedle doniesień dzienników belgradzkich, **spotka się dr Trumbicz z p. Sforzą w Lublanie, Gorycji lub Abacji.** Rokowania rozpoczną się prawdopodobnie 20 września. Jugosławja stoi na stanowisku przyłączenia Dalmacij i wszystkich wysp. Linja Wilsona Rjeka-Wschodnia Istrja nie będzie pod żadnym warunkiem przyznana Włochom.

Wedle doniesień z Bari, posuwają się **wojska serbskie dalej naprzód w kierunku Tirany.**

W odpowiedzi na pismo Milleranda do delegacji Libanu o decyzji powziętej przez rząd francuski co do **stworzenia wielkiego Libanu i uznania jego niepodległości**, przewodniczący Libanu arcybiskup d'Arca wyraził swoją wdzięczność Francji, z którą Liban pragnie zawsze być związanym.

Wedle Ajencji Reutera, **Niemcy, Austrja i Bułgarja będą zaproszone do udziału w konferencji** brukselskiej w charakterze doradczym.

Paryż, 17 września (Havasa). Take Jonescu w rozmowie z przedstawicielem dziennika »L'Avenir« oświadczył między innemi, że **mała ententa będzie odgrywała rolę mocnej przegrody, oddzielającej Rosję od Niemiec.** Pozatem Take Jonescu ponowił zapewnienie, że Rumunja nigdy nie weźmie udziału w żadnej kombinacji sojuszniczej, która miałaby tendencje antyfrancuskie. **W skład członków małej ententy mogą być wcielone Austrja i Węgry, o ileby miały takie życzenie.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 września 1920

		Waluta markowa ofiar.	żąd.
Polskie Tow. handlowe		380'—	430'—
	Transakcja		410'—
Handl. Spółka „Impex"		225'—	275'—
	Transakcja		250'—
Zieleniewski		1525'—	1625'—
	Transakcja	1575'—	1560'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		1450'—	1500'—
	Transakcja	1450'—	1455'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		3700'—	4000'—
	Transakcja	3875'—	3900'—
Polska Nafta		1250'—	1350'—
	Transakcja		1290'—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie po 100		465'—	475'—
	Czeki	465'—	475'—
Marki niemieckie po 1000		465'—	475'—
	Czeki	465'—	475'—
Ruble carskie po 500		—'—	—'—
	Czeki		315'—
Franki francuskie		17'—	17'50
	Czeki	17'—	17'50
Franki szwajcarskie		39'75	40'50
	Czeki	235'—	240'—
Dolary kanadyjskie		180'—	183'—
Funty szterlingi		870'—	890'—
	Czeki	870'—	900'—
Lei rumuńskie		500'—	525'—
Korony czesko-słowackie		388'—	396'—
	Czeki	388'—	396'—
Korony austrackie		94'—	96'—
	Czeki	96'—	98'—
Liry		10'25	11'—
	Czeki	10'25	11'—
Guldeny holenderskie		76'—	77'50

GIEŁDA WARSZAWSKA z 16 września: Obligacje Warszawy 6 proc. 1915-16 wartość kuponu 5.94, żądano 113, 6 proc. 1917 za marek 100, wartość kuponu 1.25, transakcje 102, 101'50, żądano poszukiwano 101, 5 proc. banku ziemiańskiego wartość kuponu 2.12, żądano 100, listy zastawne 4 proc. ziemskie wartość kuponu 2.09.8, transakcje 194, 193'50, żądano 196, 4 proc. ziemskie wartość kuponu 1.86.5, poszukiwano 192, 5 proc. miasta Warszawy wartość kuponu 4.57.9, transakcje 229'50, 229, żądano 231, poszukiwano 227, 4 i pół proc. Warszawy wartość kuponu 4.12.1, żądano 216, poszukiwano 212, 6 proc. banku kredyt. hipot. wartość kuponu 1.15.6, żądano 100, poszukiwano 96.

	Gotówka		Czeki i spłaty	
Dolary St. Zjedn.	235'—	240'—	235'—	240'—
Dolary kanad.	180'—	786'—		
Franki franc.	17'—	17'50	17'—	17'50
Franki belgijskie	17'50	18'—	17'50	18'—
Franki szwajcarskie	39'75	40'50	39'75	40'50
Funty szterlingi	39'75	40'50	39'75	40'50
Marki niemieckie	465'—	475'—	465'—	475'—
Korony austrjackie	94'—	96'—	96'—	98'—
Korony czeskie			3'88	3'96
Korony szwedzkie	45'—	46'50	46'—	47'—
Korony duńskie	32'25	33'25	33'25	34'—
Korony norweskie	32'25	33'25	33'25	34'—
Lej	5'—	5'25	5'—	5'25
Liry	10'25	10'75	10'50	11'—
Marki fińskie			6'—	6'30
Floreny holend.	76'—	77'50	76'—	77'50

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ z 16 września: Renta majowa 94, austr. renta koronowa 94, renta lutowa 94, węg. renta koronowa 102, losy tureckie 2190, prjorytety kolei południowej 1339, Anglobank 866, Bankverein 822, Bodenkredit 1870, austr. zakład kredytowy 990, Bank depozytowy 800, Laender Bank 1129'50, Merkur 864, Unionbank 842, Bank obrotowy 689, Živnostenska 1708, kolej północna 13.300, kolej lwowsko-czerniowiecka 2165, koleje austrjackie 4220, kolej południowa 1390, Berg und Huetten 11.150, Krupp 1695, Poldihuette 2840, Pragereisen 7850, Rima 3400, Skoda 2480, Zieleniewski 1705, Apollo 5950, Farto 20.490, Galicyjskie Karpaty 15.560, Galicja 23.006, Alpiny 4300.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 16 września. Amsterdam 6000, Berlin 498'50, Zurych 4100, Chrystjanja 3700, Kopenhaga 3700, Sztokholm 5150, marki niemieckie 492'50, lei 515, lewy 380, szwajcarskie 4075, francuskie 1700, włoskie 1090, angielskie 350, dolary 235, ruble 280. **Kursa we wolnym obrocie:** Zagrzeb 241 do 261, Budapeszt 98—109, Praga 399—423, Warszawa 100—116, nowe noty dynarowe 975—1025.

SZWAJCARSKIE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 16 września: Berlin 10'10, Holandja 191'75, Nowy York 621, Londyn 21'60, Paryż 40'45, Medjolan 26'45, Bruksela 43'80, Kopenhaga 85, Sztokholm 126, Chrystjanja 85'50, Madryt 90'20, Buenos Aires 230, Praga 8'75, Belgrad 22, Zagrzeb 5'40, Budapeszt 2'10, Warszawa —, Wiedeń 2'85, korony austrjackie 2'75.

GIEŁDA PARYSKA z 15 września: Londyn 53'39, Nowy York 15'45, Belgja 106'50, Włochy 66, **Rumunja** 31'75, Szwajcarja 247'50, Praga 22'25, renta francuska 3 proc. 54, renta francuska 4 proc. 1917 r. 68'75, renta francuska 4 proc. 1918 r. 69'40, renta francuska 5 proc. 85'40, renta francuska 5 proc. 1920 r. 100'05.

GIEŁDA FRANCUSKA. Marsylja: Ryż 200, groch 140, mączka kartoflana 150. **Havre:** Bawełna wrześniowa 585, październikowa 580, listopadowa 560, **Lyon:** Jedwab sewenski 255, włoski 230, syryjski 230, japoński 240, chiński 285, kantoński 210.

GIEŁDA TOWAROWA ZAGRANICZNA. Antwerpja 15 września: La Plata jęczmień 98, kraj. 16 z Chile 100, La Plata kukurudza nowy zbiór 85, stary zbiór 77. **Antwerpja**, 14 września: Olej lniany wrzesień—grudzień 410, styczeń—kwiecień 370, gasolin 105 do 110. **Londyn**, 15 września. Żelazna blacha pocynkowana 71'10 do 72'10, amerykańska 80 do 81, antymon regular. 50, najlepszy gatunek 55, zagran. 45, aluminjum rozporządzalne 165, do eksportu 185, rtęć za flaszkę 18 do 19, nikiel kraj. i zagran. 230, cyna w sztabach rozporz. 55 do 56, wrzesień 54, październik—grudzień 53. **Londyn**, 15 września. Ryż saigon siekany 32-6.

CENY SREBRA: Nowy York, 15 września: Srebro krajowe 99½, zagraniczne 95. **Londyn**, 15 września: Srebro w sztabach 60 3/4.

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ. Pisma berlińskie notują, że kurs marki niemieckiej spada z dnia na dzień. Jeden z wybitniejszych bankierów w Berlinie na zapytanie o przyczynę tego zjawiska oświadczył, że spadek waluty niemieckiej jest spowodowany coraz liczniejszem drukowaniem nowych banknotów.

GÓRNOŚLĄSKI WIELKI PRZEMYSŁ ŻELAZNY. Tel. z Bytomia:

Ekonomista p. Emil Caspari ogłosił w „Gazecie robotniczej", wychodzącej w Katowicach, ciekawy dłuższy artykuł p. t. „Górnośląski wielki przemysł żelazny a plebiscyt", w którym czytamy między innemi: Obok przemysłu węglowego posiada wielkie znaczenie dla życia gospodarczego górnośląski wielki przemysł żelazny. Wartość produkcji żelaza zwiększyła się w ostatnich latach olbrzymią kwotą 836,831.857 marek. Od pomyślnego stanu górnośląskiego przemysłu żelaznego zależy egzystencja przeszło 50 tysięcy robotników. Większa część z nich, to ojcowie rodzin. Liczbę ludności robotniczej, która źródło swojego utrzymania znajduje w wielkim przemyśle żelaznym, można szacować co najmniej na okrągło 200.000 ludzi. Dla tej poważnej części górnośląskiej ludności jest niezmiernie ważne, aby dla wielkiego przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku utworzone były warunki, zabezpieczające dalszy jego rozwój. Głosowanie ludów, które rozstrzygnie o dalszych losach kraju, zbliża się. Narzuca się pytanie, jak się ma przed nim zachować ten odłam robotników, który pracuje w górnośląskim wielkim przemyśle żelaznym, ze względu na swym przemysł.

Na pytanie to dają odpowiedź górnośląscy wielcy przemysłowcy. W roku 1915 Izba handlowa dla obwodu rejencyjnego opolskiego przy współdziałaniu górnośląskiego Stowarzyszenia górniczo-hutniczego podała ściśle poufny nie przeznaczony dla prasy memorjał o naturalnych bogactwach Polski. Wywody te ujmuje memorjał w następującą konkluzję: według dotychczasowych oszacowań rosyjskich geologów, istnieje w Polsce rud żelaznych ogólna ilość od 300 do 600 miljonów ton. Zapasy są więc bardzo znaczne. Dla przyszłości wielkiego przemysłu gornośląskiego jest sprawą podstawowego znaczenia, aby złoża żeleźniaka glinianego, które ciągną się wzdłuż granic Górnego Śląska, przeszły w posiadanie niemieckie. Zapędy zaborcze imperjalistów niemieckich, wyciągające ręce po jedną z najcenniejszych części polskiego kraju, nie ziściły się. Złoża polskie żeleźniaka glinianego nie przeszły w posiadanie Niemiec. Górnośląski wielki przemysł żelazny ma jednak możność nieskrępowanego czerpania bardzo obfitych zapasów rud żelaznych Polski, jeśli Górny Śląsk zostanie przyłączony do polskiej republiki.

4.184.465.000 KOR. DODATKU CZESKIEGO NA APROWIZACJĘ. Tel. nam z Pragi: Pisma czeskie donoszą, że rząd czeski dopłacił w tym roku około 3½ miljarda koron na aprowizację od obcych, a do czeskiego zboża dopłacił 1,143.864 **koron, razem** 4.184.465.000 koron.

DWA MILJARDY ZA WYWŁASZCZENIE W RUMUNJI. Tel. z Bukaresztu Suma, która będzie miała być wypłaconą za ziemię wywłaszczoną i mającą być odstąpioną chłopom, wynosi 2 miljardy. Celem wypłacenia tej sumy wyda ministerstwo skarbu państwowe bony wywłaszczenia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Umieszczenie

z utrzymaniem u poważnej rodziny znajdą uczenice lub uczniowie szkół średnich. Wiadomość: ul. Tarłowska (przecznica ul. Zwierzynieckiej) l. 10, I p., na prawo. 6392

Kupię:

lokomobilę o sile od 50 do 80 koni,
frezerkę, 6391 1 3
maszynę wiertniczą, większą,
heblarkę do żelaza,
spód do automobilu osobowego.
Zgłoszenia: Kazimierz Ludwiński, Kraków, ul. Bracka 5, sklep.

Stenografka

polsko niemiecka, względnie korespondentka, z kilkuletnią praktyką handlową i bankową, szuka posady w większej instytucji. Zgłoszenia pod „Zdolna“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 6102

Dom parterowy

z półpiętrem, urządzony z komfortem, z wolnem mieszkaniem, stacja tramwajowa, Dz. XII, do sprzedania. Potrzebna gotówka 400.000 Mkp. Wiadomość: ul. Kościuszki 50 a. 6393 1 3

Do sprzedania

sypialnia jasna w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość: ul. Kościuszki 50 a. 6394 1 2

Rutynowanego buchaltera (ki)

poszukuje przemysł drzewny dla swego biura w Krakowie. Zgłoszenia pod „Przemysł drzewny“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6395 1 2

Wiejska

inteligentna osoba przyjmie posadę tylko na plebanji skromnej. Zgłoszenia: Kraków, ul. Librowszczyzna l. 4, III p., pod „Prowincja“ z listami p. Marji Grab. 6396 1 2

Potrzeba

zdolnych panien do krawieczyzny. Wiadomość: Marja Gajerowa, ulica Rakowicka 6, parter. 6398 1 2

Przyjmę posadę gospodarza domu z większym ogrodem; jako fachowiec podjąłbym się prowadzenia tegoż z gruntowną wiedzą, w Krakowie i okolicy. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **Gospodarz 100.** 6399

Oddam dziewczynkę

9-miesięczną, zdrową, blondynkę za swoją. Zgłoszenia: ul. Starowiślna 41, II p., Bronisława. 6407

Kamienicę II-p.

z komfortem, ogrodem owocowym, przy ul. Wolskiej, sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 6408 1 2

Lekcyj

języka francuskiego po 12 mk za godz. lub za obiady, udziela rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Christiani, ulica św. Krzyża 7, I p. dla **I. K.** 6160 6 0

Do sprzedania

1 maszyna parowa 120—150 HP
1 maszyna do wyrobów betonowych marki Königsfeld w dobrym stanie. Dom handlowy M. Senft, Kraków, ulica Bonerowska, l. 6. 6359 2 4

Koncypienta

ze substytucją na pół dnia poszukuje Dr Lauer, Kraków, ul. Grodzka 33. 6371 2 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa Kraków, ul. Szeroka 22. 5961 17 20

Lokomobilę

przewoźną, Umrath, Praga, 35 HP. i 6 atm., kompletną, do natychmiastowego użycia sprzeda W Frydman, Kraków, ul. Łobzowska 12. 6386 2 2

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 50 4 0

ZGŁOSZENIA

na lekcje
przyjmuje
Zdzisław Gruszczyński
Kraków, ulica Jagiellońska L. 9, I. p. 6161 4 4

Kupuję wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.
Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 11468

Do sprzedania kredens salonowy, duży i mały. Wiadomość: ul. Wielopole 14, w podwórzu, u stolarza. 6330 2 3

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Młode małżeństwo

bezdzietne, poszukuje miejsca we dworze na ordynarję: mąż jako stangret, a żona jako kucharka. Zgłoszenia pod „Uczciwość“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 6288 2 2

Potrzeba roznosicieli dziennika.

Wiadomość: Administracya „N. Reformy“ między godz. 11 a 12 przed południem.

Przyjmuję do szycia

wszelką garderobę damską po taniej cenie. Solidne wykonanie zapewnione. **Marja Bussan,** plac Matejki 7, III. p. 5970 3 3

Nauka języków w Instytucie Ansona

6018 5 5
(Kraków, ul. Szewska 17.)
rozpoczęła.

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“
wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 6365 1 0

Do sprzedania: kamienice; realności; parcele budowlane; **lokale** biurowe i przemysłowe; **fabryka** mydła 5 morgów pola z domem i zabudowaniami około Krakowa przy kolei; **kamienica** z zabudowaniami z komfortem w Andrychowie; **fabryka** dachówek i garnków białych z budynkami koło Krakowa; **fabryka** waty drzewnej z maszynami i budynkami; **majątki** i folwarki z inwentarzami.
Zgłoszenia: **Biuro „Uczciwość“, F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 6341 2 3

Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA B. R.
Agencja komisowo-handlowa „LOT“ Spółka z ogr. por. Kraków, św. Jana 3
uskuteczniać będzie wszelkie zakupna towarów u firm tylko krakowskich dla kupców, przemysłowców i osób prywatnych, zamieszkałych poza Krakowem i tylko na ich rachunek. Również zajmować się będzie wysyłką kupionych towarów przez zakontraktowanego spedytora. Dla interesowanych odpada potrzeba jazdy do Krakowa, strata czasu, ponoszenia kosztów i trudów podróży i pobytu w Krakowie. **Prosimy żądać niezwłocznie wyczerpujących objaśnień organizacji tego działu naszego Biura.**
62·1 **Jedyna tego rodzaju agencja w Polsce.** 2 2

Do sprzedaży.

Majątek ziemski, 860 morgów dobrej roli, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, okazałemi budynkami, w bliskości kolei, cena 5 miljonów Mk. Gospodarstwo, 84 morgi pszennej gleby, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, budynkiem mieszkalnym, z ogrodem i sadem, oraz budynkami gospodarczemi, w dobrym stanie, przy stacji kolejowej, cena 320.000 Mk. Dwie komfortowe 3-piętrowe kamienice, obok siebie stojące w centrum miasta Gniezna, cena półtora miljona Mk, wpłata 600.000 Mk. Kilka większych kamienic w cenie od 200.000 do 1,000.000 Mk, jakoteż mniejsze gospodarstwa, domy i wille w mniejszych miasteczkach w okolicy Gniezna, oferuje

Bank Komisowo-handlowy w Gnieźnie, ul. Chrobrego 6.

Na odpowiedź listowną uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na list polecony. 6348 2 2

KURSA MATURYCZNE

pod kierownictwem prof. Butrymowicza
Kraków, ulica Karmelicka 56, II. p.

Zarząd kursów podaje do wiadomości, że obok kursu 1 rocznego i 2-letniego, przygotowujących w przeciągu 1 roku, ewentualnie 2 lat, do matury szkół średnich i seminarjum nauczycielskiego, **otwierają w tych dniach 1-roczny kurs niższy, przygotowujący uczniów i uczenice do egzaminu w zakresie 4 klas niższych szkoły średniej.**
Wpisy przyjmuje i udziela informacyj bezpłatnie codziennie od godziny 11-tej do 12-tej przed południem Zarząd kursów maturycznych, Kraków, ulica Karmelicka L. 56. 6304 3 3

MAGAZYN NOWOŚCI

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ
W KRAKOWIE, ULICA FLORJAŃSKA 28

zawiadamia,
że nadeszły już w wielkim wyborze:
SUKNIE jedwabne, wełniane, wizytowe i wieczorowe, jakoteż
BLUZKI jedwabne i wełniane
SWETERY damskie
SZLAFROKI — HALKI — i t. d.
Wielki wybór w konfekcji dziecięcej.

Specjalność: 6264 2 3
SUKIENKI I FARTUSZKI SZKOLNE.

Tutki i bibułki do papierosów „NIL“

najprzedniejszej jakości wszędzie do nabycia.
Skład fabryczny D. ROSENZWEIG,
Kraków, ul. Krakowska 6. 5600 7 0

Opr. štev. III 8983/20. 6387

Konkurs
na posady lekarzy dla opieki nad inwalidami.

Niniejszem ogłasza się konkurs na cztery miejsca lekarzy dla opieki nad inwalidami, w szpitalu, zakładanym do leczenia ortopedycznego, fizycznego i i. oraz do zabezpieczenia inwalidów wojskowych i cywilnych, a mianowicie:
A) chirurga ortopedysty z zakresu terapji mechanicznej, rentgenologji i innych fizycznych metod leczniczych;
B) lekarza chorób wewnętrznych;
C) asystenta lekarza zakładu
oraz
lekarza specjalisty dla chorób piersiowych w szpitalu dla inwalidów w Golniku.
Posady pod A) i C) są stałe, pozostałe zaś kontraktowe.
Ubiegający się o te posady, zechcą nadesłać podania z potrzebnemi załącznikami najpóźniej do **dnia 1 października 1920 r.** pod adresem: Inwalidski oddelek poverjeništva za socialno oskrbstvo Deželna vlada za Slovenijo v Ljubljani.

Lublana (Ljubljana), dnia 17 sierpnia 1920.

Deželna vlada za Slovenijo v Ljubljani.
Poverjeništvo za socijalno skrb.



Magazyn rękawiczniczy
pod firmą:
F. Lubański
Kraków, ulica św. Anny 2
poleca **znane z dobroci:** rękawiczki skórkowe damskie i męskie — białe i kolorowe. Parasole męskie i damskie w dużym wyborze, pończochy angielskie, portfele, szelki, torebki i t. d.
Ważne: Rękawiczki długie przerabia na 2 pary krótkich. Przyjmuje roboty rękaw. ze skóry dostarczonej.
Uwaga: Największa pralnia 6249 rękawiczek. 2 2

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43
Telefon 3213

przedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy politurowania. 11 46 0
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

WITAJCIE

powracający z letnisk i wywczasów!
Witajcie i oddawajcie swą odzież do odświeżenia Zjednoczonym Pralniom i Farbiarniom Krakowskim „Tęcza“.
Ubezpieczać można dane rzeczy od zaginięcia na dowolną wartość.

6315 2 2

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:
Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odbudowa świata. 4749 3 3

Ważne dla wszystkich Kółek rolniczych i Konsumów!

Większy transport ubrań dziecięcych, wielkości od 3—10 lat, nadszedł do firmy:

CLOTHING HOUSE
w Krakowie — ulica Florjańska L. 8

która rozsprzedaje takowe po cenach zniżonych. Cena od 170—230 Mk za garnitur

Uprasza się o łaskawe rychłe zlecenia. 6071 3 3

ZIEMNIAKI

i inne jarzyny, jak: marchew, buraki, kapustę
zakupuje i sprzedaje 6204 3 3

APROWIZACJA MIAST
Sp. z ogr. odp. **Oddział ziemiopłodów** Sp. z ogr. odp.
W KRAKOWIE, RYNEK GŁ., PAŁAC SPISKI.

Oddział założony przez Zjednoczenie Ziemian, Syndykat rolniczy i Związek ekonomiczny Kółek roln. imieniem producentów i przez Aprowizację miast »Nuze«, Związek kolejarzy, Proletarjat i Związek gospodarczy imieniem konsumentów.

Gumy amerykańskiej

na podwiązki, 2 cm. szerokiej
tylko hurtownie
dostarcza natychmiast po cenach umiarkowanych
Jakób Nieder
Rzeszów — Rynek 6274 5 10



6225 2 3

Serdaki zakopiańskie, Płaszczyki futrzane dla dzieci do 2 lat
poleca 6381
POLSKI SKŁAD FUTER, Kraków, Rynek 11, w podwórzu.

Przewyborna konfekcja męska

na składzie w Wiedniu, w skrzyniach, dobrze zapakowana, z pozwoleniem na wywóz, zaraz do zbycia.
Zgłoszenia: **J. Wolken, Wiedeń, I., Spiegelgasse 2.** 6327 1 2

MARJAN HUPCZYC
Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione
BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

Proszek grafitowy	**karbolineum**
kwas octowy	**oliwę do maszyn**
kwiat siarczany	**olej gazowy**
żywicę jasną	**kwas siarkowy**
płyty gumowe	**szkło wodne**
węże gumowe	**żywicę francuską**
beczki żelazne	**papę dachową**
kalafonię	**blachę żelazną**
terpentynę zwykłą	**blachę pocynkowaną**
terpentynę apteczną	**blachę cynkowaną**
terpentynę francuską	**klej stolarski**
olej rzepakowy	**asfalt naftowy**
lak żelazny	**włósie końskie**
lak do kotłów	**węglan amonowy** (z rogów jelenich)
salmiak (geist)	**marchew**
sienniki jutowe	**buraki**
oliwę jadalną	**kapustę**
herbatę Orange Pecco	**słoninę**
ubrania robotnicze	**miód pszczelny**
szelak	**ziemniaki**
szyby szklane	**cebulę**
olej maszynowy	

sprzeda zaraz w każdej ilości **Dom komisowo-handlowy, Emil Kofer, Kraków, ulica Sławkowska 23, II. piętro, drzwi 9.** Wiadomość od godziny 11—1 w południe, lub od 5—7 po południu, albo listownie. 6219

„MICHEL 1920“

Katalog znaczków pocztowych do nabycia
„PHILATELIA“
W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 9
SKRYTKA POCZTOWA 98.
40 różnych znaczków pocztowych 6 marek polskich.
Przyjmuje się zamówienia na katalogi
„SENFA“ i „SAMLER WOCHE“
obejmujące znaczki pocztowe całej kuli ziemskiej.
PRZEDPŁATA 100 MAREK POLSKICH. 5826 2 2

Wydzierżawienie polowań
w lasach państwowych w Małopolsce.

Dnia 25 września 1920 r. o godz 11 przed południem odbędzie się w Zarządzie Okręgowym dóbr państwowych we Lwowie licytacja zapomocą ofert pisemnych na dzierżawę prawa polowania na dziki, sarny i wszelką inną zwierzynę w lasach państwowych, zwanych Puszczą Niepołomicką (Nadleśnictwa: Niepołomice, Damienice, Gawłówek, Grobla).

Szczegółowe obwieszczenie licytacyjne można otrzymać w Zarządzie Okręgowym dóbr państwowych we Lwowie, względnie w wymienionych Nadleśnictwach, gdzie są również do przeglądnięcia szczegółowe warunki dzierżawy.

Adres Nadleśnictw:
Niepołomice, poczta loco,
Damienice, „ Bochnia,
Gawłówek, „ Mikluszowice,
Grobla, „ Sierosławice.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1920 r. 6210